Cena 15 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, czwartek 1 marca 1934 r. Nr. 58 ABC

O swobodę wyrażania myśli i przekonań

Pismo prezesa senackiego Klubu Narodowego

do marszałka Senatu

WARSZAWA 27. 2. (tel. wł. G.) Pod koniec wczorajszego posiedzenia Senatu marsz. Raczkiewicz, przeczytawszy stenogram przemówienia senatora prof. **Stanisława Głąbińskiego**, uznał za stosowne przywołać go do porządku za jego wyrażenie, dotyczące sposobu powzięcia uchwały Sejmu w sprawie Kontytucji. Dziś sen. Głąbiński wniósł przeciwko temu odwołanie do komisji regulaminowej, skierowując na ręce marszałka Senatu list następujący:

„Na wczorajszym posiedzeniu Senatu zostałem przez p. marszałka przywołany do porządku dziennego z powodu zaznaczenia w mojem przemówieniu, że uchwała Sejmu w sprawie projektu konstytucji została powzięta wbrew postanowieniom obowiązującej konstytucji. Przeciwko tej decyzji p. marszałka wnoszę na podstawie art. 88 regulaminu Senatu na jego ręce do komisji regulaminowej Senatu odwołanie z następujących powodów:

1). Według art. 104 konstytucji — „Każdy obywatel ma prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa" — prawo to przysługuje także posłom i senatorom.

2). Prawem i obowiązkiem senatorów i całego Senatu jest poddać ocenie krytycznej wszelkie uchwały Sejmu dochodzące do Senatu, a to zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym, w pierwszym zaś rzędzie pod względem ich ważności formalnej.

3). Z tego powodu nie można mówić o „niedopuszczalnem mieszaniu się senatora do wewnętrznych spraw Sejmu i o powszechnie obowiązujących pod tym względem zwyczajach parlamentarnych"

Zwyczaje parlamentarne wymagają jedynie odpowiedniego wyrażania się pod względem formalnym, a pod tym względem moje wyrażenie było zdaniem mojem całkowicie poprawne.

4). Historja parlamentaryzmu, a w pierwszym rzędzie angielskiego dowodzi, że spory pomiędzy izbą lordów, a izbą gmin o ważność powziętych uchwał były w swoim czasie na porządku dziennym i doprowadziły do zmiany ustroju parlamentarnego w Anglji.

Z tych powodów proszę o uchylenie decyzji marszałka, gdyż sposób mojego wyrażania nie uchybia w niczem godności Senatu.

Atmosfera nudy i zniechęcenia w Senacie

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Dziś od godziny 3.15 popoł. do 6 wieczorem trwało **plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone dyskusji szczegółowej nad budżetem.** O ile dyskusja ogólna była ożywiona, o tyle dziś zapanowała **atmosfera zniechęcenia i nudy, będąca naturalną konsekwencją narzuconych przez większość parlamentarną metod załatwiania budżetu.**

W przeciągu niespełna trzech godzin omówiono 7 działów preliminarza, ograniczając się tylko do referatów, gdyż w dyskusji nikt głosu nie zabierał. Ławy rządowe i galerje dla publiczności były puste, fotele senatorskie mocno przerzedzone. Przez dłuższy czas zmieniali się kolejno na trybunie sen. Wańkowicz i Drucki-Lubecki z BB, z których pierwszy referował budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Senatu i Prezydjum Rady Ministrów, a drugi Sejmu i Kontroli Państwowej.

Potem sen. Popławski z BB wygłosił referat o budżecie M. S. Wojsk., zaznaczając, że jest on o 60 milj. niższy w roku bieżącym, ale to nic nie szkodzi, bo kierownictwo armji pozostaje w tych samych rękach. Wreszcie Fundusz Pracy zreferował sen. Iwanowski i na tem dzisiejsze obrady Senatu zakończono.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 3 popoł. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych, komunikacji, sprawiedliwości i opieki społecznej.

—o—

Tacy uciekają z Niemiec do Polski

PRZEMYŚL, 27. 2. (PAT). Przed sądem wojskowym w Przemyślu toczyła się dziś rozprawa przeciwko strz. Chaimowi Leibowi, oskarżonemu o dezercję z pułku i ucieczkę do Niemiec, oraz o podanie pewnych wiadomości o organizacji jednostek wojskowych wywiadowi niemieckiemu w Berlinie. W roku ub. Leib został wydalony z Niemiec i aresztowany w Polsce.

Sąd skazał Leiba na karę 2 i pół lat więzienia, zastosowawszy łagodny wymiar kary ze względu na okoliczności łagodzące. Przewodniczył rozprawie mjr. K. S. Burnatowicz.

—o—

Centrum wyszkolenia szybowcowego

powstanie na terenie Ustrzyk

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Ministerstwo spraw wojskowych ma przeznaczyć subsydja na utworzenie centrum wyszkolenia szybowcowego.

Na centrum to upatrzone zostały tereny w miejscowości **Ustrzyki Dolne w woj. lwowskiem.** Obecnie prowadzone są pertraktacje z właścicielami kilku majątków, celem wydzierżawienia gruntów na lotnisko.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 28. bm.: Zachmurzenie przeważnie duże, mglisto, miejscami opady. — Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zmienne.

Rozpatrywanie protestów wyborczych

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Jutro rozpatrywany będzie w Sądzie Najwyższym protest przeciwko wyborom do Senatu **w woj. Lubelskiem**, oraz protest przeciwko wyborom do Sejmu **w okr. Lublin — Chełm — Lubartów.** Zarówno protest przeciwko wyborom do Senatu jak i do Sejmu protest zgłosił m. i. pełnomocnik listy narodowej Dr. **Adam Majewski.**

Kurs lira

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). W dniu dzisiejszym lir włoski w dalszym ciągu nieco zniżkował, dochodząc do poziomu 45.40 za dewizy na Medjolan. W ciągu ostatnich kilku dni kurs lira obniżył się blisko o 7 proc. Spadek lira wywołał duże wrażenie w kołach finansowych. Dziś na giełdzie zniżkowały skutkiem tego papiery procentowe.

Sytuacja na rzekach Małopolskich

PRZEMYŚL, 27. 2. (PAT). Od źródeł Sanu do ujścia rzeki Osława, utrzymuje się lód na rzece, grubości pół metra. Poniżej ujścia Osławy płynie już kra. Pod Sanokiem, Dynowem i Babicami pow. Przemyśl pojawiły się już zatory lodowe. Pod Przemyślem lód spłynął zupełnie.

Jak informują kompetentne czynniki obecnie nie grozi wylew rzeki Sanu.

STANISŁAWÓW, 27. 2. (PAT). Dolne biegi wszystkich dopływów karpackich i rzeka Dniestr powyżej Halicza do Zaleszczyk są już wolne od lodu. Również Prut od Jaremcza i Czeremosz poniżej Żabiego są wolne od lodu.

Na rzece Stryj spodziewane jest powstanie zatoru koło Synowódzka Wyżnego. Zarządzono środki ostrożności.

W górnych partjach rzek lód jest kruchy i popękany, a zatem nie należy spodziewać się niebezpieczeństwa zatoru lodowego.

—o—

Stany Zj. przodują pod względem ilości stacyj radjowych

WARSZAWA, 27. 2. (PAT) Ilość stacyi radjofonicznych stale wzrasta. Niektóre państwa osiągnęły na tem polu wyniki wprost imponujące.

Pod względem gęstości sieci stacyj nadawczych przodują Stany Zjednoczone, które rok 1934 rozpoczęły olbrzymią ilością 585 rozgłośni.

Drugie miejsce zajmuje Imperjum brytyjskie, które w Europie ma 12 stacyj, w Kanadzie 63, w Australji 60, w Nowej Zelandji 32, w południowej Afryce 7, w Indjach 5.

Trzecie miejsce należy się Rosji, posiadającej 73 stacje nadawcze. Z innych krajów na bliższe miejsce wysuwają się Kuba 57 stacyj nadawczych, Meksyk 53, Argentyna 35, Urugwaj 33, Szwecja 31. Jeszcze inne kraje, jak Niemcy, Francja z kolonjami, Austrja, Włochy i Polska, mają już tylko po kilkanaście, a nawet kilka stacyj nadawczych.

Konferencja Edena z Mussolinim

RZYM, 27. 2. (PAT). Mussolini przyjął wczoraj ministra Edena, który poinformował premjera o treści rozmów odbytych w Paryżu i w Berlinie. Obej mężowie stanu postanowili rozpatrzeć memorandum włoskie i angielskie. W ciągu rozmowy osiągnięto porozumienie co do możliwości znalezienia podstawy ogólnego porozumienia.

Skutki śnieżycy w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 27. 2. (PAT). Ofiarą zamieci śnieżnych i mrozów padło w całych Stanach Zjednoczonych około 60 osób.

NOWY JORK, 27. 2. (PAT). 30.000 ludzi oczyszcza obecnie ulice Nowego Jorku z zasp śnieżnych. W niektórych miejscowościach na półn. - wschodzie Stanów Zjednoczonych warstwa śniegu sięga 1½ metra. Wiele miejscowości jest całkowicie odciętych od świata. — Według przewidywań meteorologicznych, burza śnieżna potrwa jeszcze przez całą noc i dzień następny.

Wydalenie 3-ch Bułgarów z Niemiec

BERLIN, 27. 2. (PAT). Niem. Biuro Inf. komunikuje: Ze strony miarodajnej donoszą, że dziś zostali wydaleni z granic Rzeszy 3 Bułgarzy Dymitrow, Popow i Tanew. Uwolnienie ich dotychczas nie mogło nastąpić, gdyż rząd sowiecki nie chciał uznać ich za swych obywateli i wpuścić do kraju. Ostatnio wobec przyznania im tego obywatelstwa, stało się możliwem odstawienie ich do granicy.

Dziś przypada 1-sza rocznica wybuchu pożaru w gmachu Reichstagu.

Skazanie organizatorów Volksbund-Jugendu

KATOWICE, 27. 2. (PAT) Sąd okręgowy w Katowicach po całodziennej rozprawie ogłosił wczoraj wieczorem wyrok w sprawie Głodnego i innych oskarżonych o założenie związku pod nazwą Volksbund Jugend, którego istnienie i ustrój pozostać miały w tajemnicy przed władzami. Oskarżeni Głodny i Stachula skazani zostali na karę po 10 miesięcy więzienia z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego, reszta kary została im zawieszona. Pozostałych oskarżonych skazano na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Daj grosz na L. O. P. P.

POMYSŁY W TRZECIEJ FAZIE

Jednem z pocieszających zjawisk ostatnich czasów jest żywa dyskusja na tematy głębsze. Myśl ludzka szuka rozwiązań trudnych problemów, jakie wysuwa życie. Wyniki dotychczasowe dyskusji są bardzo znamienne: oto coraz lepiej rozumie się, jak doniosłą rolę we wszystkich sprawach i zagadnieniach doby dzisiejszej odgrywa strona moralna. W świetle głębszych rozważań występuje jasno zależność i życia politycznego i życia gospodarczego od zasad i poziomu moralnego społeczeństwa.

Wobec przemian i przewrotów, jakie zachodzą wewnątrz państw w zakresie ich ustrojów i kierunków ideowo-politycznych przytacza się, celem podkreślenia wagi strony moralnej, która z reguły bywa decydująca, zdanie Mussoliniego:

> Każdy reżim przechodzi przez fazę liryczną, przez fazę organizacyjną i przez fazę alimentacyjną. Nie trwa on przy życiu, chyba pod warunkiem, że co pewien czas zostanie zpowrotem wprowadzony w fazę liryczną.

Trzeba przyznać, że jest to niezwykle trafne ujęcie. Pierwsza faza, to zwycięstwo pewnej ideologji, to porwanie tą ideologją całego narodu. Druga faza, to organizacja narodu i państwa, wypływająca z naczelnej idei przewodniej, która ożywia dany ustrój i jest jego racją istnienia. Trzecia wreszcie faza, to wyzyskiwanie stworzonej organizacji przez tych, którzy znaleźli się na szczytowych szczeblach tej drabiny, dla pięknej i wygodnej egzystencji, dla hojnej alimentacji siebie i swego otoczenia.

Do tego obrazu jednak trzeba wprowadzić pewne korektury, które wyrażą się w stwierdzeniu, że nie przy każdym reżimie wszystkie te fazy są jednakowo długie. Faza liryczna bowiem może być bardzo i krótka i płytka. Płytka ze względu na brak ideologji, tak że liryka objęła tylko najbliższych, którzy do władzy się dostali, — krótka, gdyż owi szczęśliwi zdobywcy władzy odrazu przeskoczyli do fazy trzeciej, alimentacyjnej. I istotnie w takim ustroju faza organizacyjna zlewa się z fazą alimentacyjną, gdyż organizacja nie czerpie tu swego natchnienia i linij wytycznych ze źródeł ideologji, lecz z chęci i woli bujnej alimentacji.

Powyższe ogólne uwagi i rozważania nasuwają się przy czytaniu głębokich myśli, zawartych w liście pasterskim Episkopatu polskiego.

Dlaczego bowiem Związek Pracy obywatelskiej kobiet i Legjon Młodych zeszły na manowce? Czy to nie zanik ideologji był tu zasadniczą przyczyną? Czy nie brak idei przewodniej w życiu politycznem Polski popchnął te organizacje na bezdroża materjalizmu?

Zastanówmy się zwłaszcza nad powstaniem i ewolucją Legjonu Młodych. Nazwa, forma i zasady organizacyjne zostały zapożyczone z innej organizacji, wyrażającej współczesny prąd narodowego życia polskiego. Legjonowi Młodych pozwolono na korzystanie i używanie wszystkiego tego, co było własnością tamtej organizacji i czego jej odmówiono. Jednej tylko rzeczy Legjon Młodych sobie nie przyswoił: idei narodowej, gdyż zna on tylko materjalistycznie pojęte bezduszne państwo.

Wszyscy wiemy, jakie były warunki przy powstaniu Legjonu Młodych. Każdy wie, że nie liryka, lecz alimentacja była tu powodem i fundamentem. Naiwne przedtem dusze tylu młodych chłopców i dziewcząt, doczepionych do fazy alimentacyjnej swego obozu, pożądają powietrza, jakiegoś świeżego prądu, jakiejś idei i otaczającego ją nastroju potem. Chcąc się wydostać na świeże powietrze, robią jakieś bunty. Radykalizują się. Burzą i stawiają bóstwa.

W żaden jednak sposób nie mogą się wyrwać z pęt materjalizmu. Gdy mają wrażenie, że coś wymyślili, coś wykoncypowali jednak własnego, to jest to bliźniaczo podobne, do tego, co za ideał jest uważane na Wschodzie. Państwowy nacjonalizm, upaństwowienie środków produkcji. Cóż mogli innego wymyśleć, skoro odrzucają ideę narodową, której państwo powinno być wyrazicielem. Uczyniwszy z państwa cel sam w sobie, cel materjalistyczny, bezduszny, mogli tylko stopniować nasilenie ingerencji i przymusu państwowego, aż doszli do upaństwowienia środków produkcji. Można sobie łatwo przedstawić, jak miło jest w takiem państwie uspołecznionem tym, którzy zajmują w niem jakieś funkcje i posiadają posady i stanowiska.

Jak widzimy tedy, mimo pozorów radykalizmu nie wychodzimy tu ani na moment z fazy alimentacyjnej. Właściwie to radykalizm i materjalizm, tak zasadniczy filozoficzny, jak i osobisty, zlewa się tu w jedną całość, w jeden idealny stop.

Nie można jednak dopuścić do symbiozy zasad przewodnich Legjonu Młodych z życiem i dążeniami narodu polskiego. Bo naród polski ma wyższe ideały zarówno religijno - moralne, jak moralno - polityczne. Pierwsze wskazał dobitnie zjednoczony Episkopat polski, za co Mu całe polskie społeczeństwo wyraża szczerą i głęboką wdzięczność.

Ideały moralno - polityczne niesie ze sobą potężniejący z dnia na dzień prąd narodowy, prąd, oparty o żywiołową i moralnie silną ideę narodową, wedle której państwo jest wyrazem Narodu.

S.

Nowa zbrodnia we Francji i jej następstwa

(Korespondencja własna „Kurjera")

Paryż, w lutym

Nie, skandalu Stawiskiego nie pokryją prędko fale zapomnienia. Wielki awanturnik przypomniał się z za grobu nową zbrodnią, straszliwą i groźniejszą niż wszystkie jego oszustwa. Potworne zamordowanie radcy apelacyjnego Alberta Prince'a wstrząsnęło całym Paryżem. Jednomyślnie opinja publiczna przypisuje tę nową i jakże rafinowaną zbrodnię „mafji gangsterów", na którą składają się przyjaciele, wspólnicy i protektorzy polityczni Stawiskiego. Zbrodnia masońska — piszą niektóre dzienniki. Napewno próba zastraszenia tych, którzy swemi zeznaniami mogliby skompromitować klikę masońsko - radykalną, zamieszaną w bajońską panamę! W głosach prasy przebija już nietylko oburzenie ale wściekłość wobec bezsilności czy bezczynności władz śledczych. Człowiek z ulicy traci zaufanie w sprawiedliwość. Czy bowiem można liczyć na ukaranie przestępców — pyta zwykły obywatel — jeśli istnieje podejrzenie, że mordu dokonali ci, którzy mają jego sprawców odnaleźć?

Albert Prince miał zeznawać we czwartek przed Komisją administracyjną. Wiadomo, że miał oskarżyć prokuratora Pressarda, wybitnego wolnomularza, szwagra b. premjera Chautemps'a. który również jest wysokim dygnitarzem (stopień 32-gi) Wielkiego Wschodu. Miał zeznać, że jako szef finansowej sekcji prokuratury wręczył w swoim czasie Pressard'owi raporty komisarza Bachota, demaskujące osobę i oszustwa Stawiskiego. Pressard nie wyciągnął z tych raportów żadnej konsekwencji, skutkiem czego Stawiskij mógł dalej działać bezkarnie. I mógł wydać za 280 miljonów fałszywych bonów w Bayonne. Prince miał ponadto wskazać nazwiska polityków, którzy w obronie Stawiskiego interwenjowali. Świadek to groźny, tem groźniejszy, że uczciwy, odważny — i — jako sędzia — niezawisły.

I oto Prince w przeddzień swego przesłuchania otrzymał z Dijon wezwanie telefoniczne do chorej matki. Telefonuje lekarz. Pani A. Prince chce towarzyszyć mężowi. Lekarz jej odradza. Prince wyjeżdża sam, pośpiesznie, zabierając pewne dokumenty, na podstawie których w pociągu redaguje raport w sprawie Stawiskiego. W Dijon, na stacji, spotyka go rzekomy wysłannik doktora. Zabiera go w samochodzie do kliniki. Co potem się stało, pozostaje tajemnicą. Może został otruty lub zachloroformowany. Zbrodniarze przywiązali go następnie sznurami do szyn kolejowych. Kilkanaście pociągów przejechało przez ciało nieszczęśliwego sędziego. Trup został rozszarpany na kilkadziesiąt kawałków. Zbytecznem byłoby dodawać, że żaden lekarz z Dijon nie telefonował i że matka była zdrowa. Poczta nie zanotowała żadnej rozmowy Dijonu z Paryżem w momencie, kiedy dzwonił telefon w paryskiem mieszkaniu Prince'a. Mafia przygotowała zasadzkę w Paryżu.

Największe oburzenie i niepokój panują w Pałacu Sprawiedliwości, gdyż zbrodnia w Dijon jest groźbą pod adresem sądu. Biada sędziemu, który waży się sięgnąć do dna — do politycznego i policyjnego dna — afery! Biada temu, kto podniesie rękę na braci masońskiego trójkąta. Wolno tylko aresztować małe ryby: Dubarry'ego, Dariusa, Cohena, Tissiera, lub — jeśli już kompromitacja ich jest oczywistą — deputowanych Garata i Bonnaure'a. Ale b. ministrów Dalimier'a, Bonnet'a, Hesse'go, Paul-Boncour'a, których uwięzienia domagał się wczoraj wśród frenetycznych oklasków publiczności odważny poseł baskijski Ybarnegaray w sali Ambasadorów? To byłby już formalny zamach na świątynię z ul. Cadet. Należą oni wszyscy do Wielkiego Wschodu, podobnie jak Thomé b. szef policji w M. S. W., jak Xavier Guichard do niedawna szef paryskiej policji sądowej, jak komisarze policyjni, badający aferę bajońską, Hennet, Bayard, Duchoux, jak b. minister sprawiedliwości Renoult i prawie wszyscy członkowie gabinetu Chautemps'a.

Według doniesień dzienników, w Wielkim Wschodzie przy ul. Cadet rozdziela się pałki, rewolwery i naboje. Zbroją się związki młodzieży socjalistycznej, by walczyć z faszyzmem, prawie zresztą we Francji nie istniejącym. Posłowie radykalni żądają rozwiązania lig patrjotycznych, które 6 lutego demonstrowały na Placu Zgody. Jest jasnem, że masonerja, zagrożona wybuchem oburzenia powszechnego, zamierza bronić się wszelkiemi środkami. Tam właśnie, w jej szeregach, szerzy się myśl ogłoszenia dyktatury lewicowej. Ktoś wspomniał nazwisko p. Cota jako Robespierra czy Dantona tego nowego teroru. Narazie agitacja neo-jakobinów zmierza do obalenia rządu Doumergue'a. Przygotowany przez nich na kwiecień kongres radykałów ma wycofać ministrów radykałów z rządu. Ale plany te spotykają się ze wzrastającym oporem opinji narodowej. Francja prawdziwa już się 6 lutego obudziła. I otrzymała chrzest krwawy.

* * *

Rząd Doumergue'a odniósł onegdaj wielki sukces. Izba uchwaliła mu nietylko w kilku dniach budżet ale i pełnomocnictwa do końca czerwca, by mógł przeprowadzić oszczędności w sumie 1.700 miljonów fr. dla zrównania wydatków z dochodami. Od czasów Poincar'ego żaden rząd nie mógł uzyskać prawa wydawania dekretów z mocą ustawy, a przecież było oczywistem, że Izba obecna, w której dominuje demagogja lewicowa, nie zgodzi się na istotne redukcje budżetowe. Gabinet ma narazie byt zapewniony. Izby zostaną odroczone i zaczną pracować dwie komisje parlamentarne dla zbadania afery Stawiskiego i masakry 6 lutego. P. Doumergue zdobył sobie duży autorytet osobisty w kraju. Opowiadają, że pod maską uśmiechu, już legendarnego, kryje się w tym staruszku człowiek autorytetu i niemałej energji.

* * *

Znamienne echo wywołały we Francji zmiany w Belgji. Entuzjazm narodu belgijskiego, wspaniałe uroczystości pogrzebowe i intronizacyjne, pompa mundurów i ekwipażów, — to wszystko, co związane jest z blaskiem dworu, — nasunęły publicystom francuskim niewesołe porównanie z szarą pospolitością reżimu demokratycznego. Naród pożąda wielkości i wielkość tę najlepiej suggeruje i reprezentuje król — pisze A. Bonnard w „Debatach". Nawet w „Tempsie" przyznaje D'Ormesson, że „żaden reżim nie daje większej gwarancji równowagi dla narodu niż monarchja konstytucyjna". Podobne uwagi spotyka się w „Echo de Paris" i w innych organach republikańskich. Jakiż to hołd dla mądrej dynastji belgijskiej, a zwłaszcza dla wielkiego króla, który nietylko umiał uchronić swój mały kraj od wstrząśnień ustrojowych i zapewnić mu wspaniałe miejsce między narodami świata, ale i pozostawił mu doskonale do swych funkcji przygotowanego następcę! Żadna ministerjalna deklaracja w Izbie Deputowanych nie wywarła takiego wrażenia wśród Francuzów, jak onegdejsza mowa Leopolda III. „Dynastja jest w służbie Narodu... Oddaję się w całości Belgji. Wychowamy nasze dzieci w miłości ojczyzny"... Brzmią w tych słowach akcenty, których Francja nigdy nie słyszy. Król Albert stał się znakomitym propagandzistą idei monarchicznej we Francji. Rojalistyczna „Action Francaise" wyzyskuje w pełni przykład belgijski.

Jan Matyasik

Żydzi wobec wyborów do rad miejskich

„Hajnt" podaje uchwały, powzięte na t. zw. 5-tej sesji sjonistycznej Rady partyjnej, odbytej w Warszawie dnia 11 bm. Dwie z nich dotyczą stanowiska sjonistów we wszystkich dzielnicach oprócz Małopolski w sprawie wyborów do Rad miejskich:

„— p. 15 — Wzywa się sjonistyczne oddziały w kraju do wzięcia udziału w utworzeniu żydowsko - narodowych bloków, które wystąpią z samodzielnemi, niezależnemi listami żydowskiemi we wszystkich okręgach wyborczych z ludnością żydowską

p. 16 — Wszyscy kandydaci, którzy będą umieszczeni na listach wytworzonych bloków, muszą zobowiązać się do niewstępowania po wyborach do żadnego nieżydowskiego Klubu, a powinni starać się o wytworzenie w radach miejskich jednolitych Kół żydowskich".

Wymieniona Rada partyjna, jak wiadomo, składa się obecnie z grupy t. zw. radykalnych sjonistów (przywódca Grinbaum, zamieszkały obecnie w Jerozolimie, członek egzekutywy światowej organizacji sjonistycznej).

—o—

Sprawa austrjacka zarzewiem wojny?!

Wojska włoskie wkroczą do Austrji

w wypadku rewolty hitlerowskiej

LONDYN, 26. 2. (PAT) „Evening News" zamieszcza wywiad z kanclerzem Dollfussem, który oświadczył, że zarządził
wzmocnienie oddziałów wojskowych wzdłuż granicy niemieckiej.
3.000 uzbrojonej Heimwehry zostało wysłane do Górnej Austrji dla wzmocnienia granicy na odcinku Salzburg—Passau. Na oświadczenie, iż w Wiedniu krąży pogłoska, jakoby 10.000 legjonistów austrjackich w Niemczech gotowych było do wkroczenia do Austrji, kanclerz oświadczył, że najlepszym środkiem, aby odwieść ich od tej zwarjowanej awantury jest być w pogotowiu na wszelki wypadek i dlatego też poczynione zostały pewne przygotowania.

Na zapytanie korespondenta dziennika, czy kanclerz jest powiadomiony o tem, iż wojska włoskie oraz eskadry lotnicze skoncentrowane są nad granicą austrjacką, aby ją przekroczyć w razie napaści na Austrję, kanclerz oświadczył, że aczkolwiek nie posiada informacyj w tym względzie, to jednak gotów jest przypuścić, że jeśli jakieś obce siły wkroczą do Austrji, to nie będą jedynemi siłami, jakie puszczone zostaną w ruch.

Dziennik donosi na podstawie krążących w Karyntji pogłosek, iż Włochy są bezwzględnie przygotowane i zdecydowane wysłać wojska do Austrji w razie, gdyby narodowi socjaliści dokonali zamachu stanu.

Prez. Miklas zamierza ustąpić

BERLIN, 26. 2. (PAT) Niem. Biuro Inf. notuje krążące w Wiedniu pogłoski o zamierzonem ustąpieniu prezydenta republiki austrjackiej Miklasa, czemu przeciwne są koła rządowe. Na stanowisko prezydenta wysuwane są kandydatury księcia Schönburg-Harsteina, wiceministra spraw wojskowych, oraz arcyksięcia Eugenjusza, mieszkającego stale w Bazylei.

Znakomity sukces hokeistów polskich w spotkaniu z Niemcami

KATOWICE, 26. 2. (PAT) Dziś na sztucznym torze lodowym rozegrany został w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy nieoficjalnemi drużynami Polski i Niemiec. Niemcy wystąpili pod nazwą reprezentacji Niemiec północnych. Aczkolwiek mecz został niespodziewanie rozegrany w Katowicach zamiast w Krynicy, liczba widzów dochodziła do 5.000 osób.

Mecz miał ciekawe momenty, gra była żywa, prowadzona w szybkiem tempie i stała na wysokim poziomie. Niemcy, chociaż w ich składzie było **4 zawodników z reprezentacji niemieckiej na zawodach międzynarodowych w Medjolanie oraz 1 kanadyjczyk Davidow, nie okazali się tak groźnym przeciwnikiem, jak dotąd przypuszczano.** Ustępowali oni pod każdym względem Polakom.

Polacy grali bez zarzutu, spokojnie i ze zrozumieniem, i przewyższali Niemców szybkością. **Specjalnie wyróżniła się krakowska drużyna napadu,** Nowak, Kowalski, Wołkowski i Sokołowski. Pierwsza tercja upłynęła bez wyniku. W drugiej tercji Polacy biorą inicjatywę w swe ręce i zdobywają trzy bramki, jedną przez Nowaka, i 2 przez Sokołowskiego. W trzeciej tercji strzelają bramki dla drużyny polskiej Kowalski i Król po jednej.

Ogólny wynik meczu 5:0 dla Polski, w tercjach 0:0, 3:0, 2:0. Zwycięstwo drużyny polskiej publiczność przyjęła z wielkim entuzjazmem. Sędziowali pp. Kulej i Bischoff.

Prasowe porozumienie z Niemcami

WARSZAWA, 26. 2. (PAT). W związku z dokonaną w Warszawie ratyfikacją polsko-niemieckiej deklaracji z dnia 26 stycznia br. odbyła się w Berlinie rozmowa między naczelnikiem wydziału prasowego M. S. Z. Przesmyckim i zastępcą naczelnika wydziału prasowego p. Rueckerem, a odnośnym berlińskim urzędem reprezentowanym przez pp. szefa wydziału prasowego niem. urzędu dla spraw zagranicznych Rzeszy Aschmanem, i zast. szefa biura prasowego Rzeszy Jahnkem.

Rozmowa miała na celu nawiązanie obustronnego i stałego kontaktu, celem rozwinięcia założeń zawartych w deklaracji polsko-niemieckiej.

Przedstawiciele obu stron stwierdzili zgodnie wolę wzajemnego stałego informowania opinji publicznej w kierunku budzenia zrozumienia wzajemnego i zapewnienia dzięki temu przyjaznej atmosfery. Uzyskano pełne porozumienie co do zamierzeń w dziedzinie prasy codziennej, perjodycznej, radja, kina i teatru. Przedstawiciele obu stron uznali celowość stałego utrzymania nawiązanego kontaktu. Obie strony zgodziły się, że następne spotkanie nastąpi w Warszawie.

Atak prasowy na metodę śledztwa policji francuskiej

PARYŻ, 26. 2. (PAT) Śledztwo w sprawie zamordowania sędziego Price'a nie posunęło się ani o krok naprzód. Na skutek wyznaczonej przez rząd nagrody pieniężnej zgłaszają się liczne osoby, które podają najczęściej bezwartościowe i mętne informacje, które utrudniają nieraz bieg śledztwa, zamiast je ułatwić. Prasa domaga się od policji wszczęcia nareszcie energicznych dochodzeń i wykrycia sprawców zbrodni.

Prasa wysuwa zarzuty przeciwko policji, iż zamiast prowadzić uczciwie śledztwo, wysuwa hipotezy przeróżne, godzące w dobre imię zamordowanego.

W dniu dzisiejszym stowarzyszenie urzędników sądowych wynaczyło nagrody od 5 do 10.000 fr. dla tego, kto dostarczy drobnych choćby informacyj, mogących się przyczynić do posunięcia naprzód śledztwa.

PARYŻ, 26. 2. (PAT) Figaro donosi, iż w Paryżu krążą pogłoski, że b. minister Dalimier, zamieszany w aferę Stawiskiego zniknął i nie można go odszukać. Również zniknąć miał konfident Stawiskiego Romanino. Dziennik zapytuje, czy po zniknięciu pewnych aktów w sprawie Stawiskiego, pozwoli się również na zniknięcie także i świadków, a może nawet i oskarżonych?

—o—

Przywódca Heimwehry agituje na rzecz Habsburgów

WIEDEŃ, 26. 2. (PAT) Budapesztyński „Ujsag" ogłasza wywiad z ks. Stahrembergiem, który stwierdził, że wszystkie pogłoski o nieporozumieniach między nim a Dollfussem są nieprawdziwe. **W kwestji Habsburgów oświadczył książe, że Habsburgom stała się krzywda wielka przez wywłaszczenie i przez wydalenie ich z granic Austrji.**

Rozwiązanie kwestji habsburskiej nie może być obojętne dla ludności austrjackiej. Jednakże obecnie są zagadnienia ważniejsze, które musimy załatwić. Wobec tego należy oczekiwać odpowiedniego momentu do zajęcia się tą sprawą.

Zainterpelowany

w kwestji żydowskiej,

książę oświadczył, że nie można rozwiązać jej gwałtem. Kwestja ta może dotyczyć tylko tych Żydów, którzy nie chcą przystosować się do stosunków austrjackich. Na zapytanie, jaka jest

różnica między Heimwehrą a narodowymi socjalistami,

książe odpowiedział, że obie grupy mają również i wspólne dążenia, jak np. dążenia do zniszczenia demokracji, do poskromienia bolszewizmu oraz analogie w niektórych zagadnieniach gospodarczych. Pozatem jednak są przeciwieństwa, z którym najgłówniejszem jest niezależność Austrji.

Pożądana akcja Starostwa grodzkiego

Lwów, 27 lutego.

(t.) Pisaliśmy już niejednokrotnie o skandalicznym wyglądzie zabłoconych ulic lwowskich i chodników. Jeśli chodzi o te ostatnie, winę tu ponoszą w pierwszym rzędzie właściciele realności i dozorcy, którzy niezbyt gorliwie zabierają się do uprzątania chodników z kilkucentymetrowych nieraz warstwy błota i śniegu, w której przechodnie brnąć muszą.

Jak się dowiadujemy z dniem dzisiejszym Starostwo Grodzkie zaczyna wielką akcję represyjną przeciw właścicielom realności i dozorcom za to horendalne zaniedbanie chodników, które może teraz nareszcie przybiorą jakiś przyzwoity wygląd.

Lir włoski szuka wartości

WARSZAWA, 26. 2. (PAT) Spadek lira włoskiego, który zaczął się w sobotę, trwa w dalszym ciągu na wszystkich giełdach europejskich. Zjawisko to łączone jest z pogłoskami krążącemi od pewnego czasu na temat zamierzonej rewizji włoskiej polityki walutowej. zauważyć jedynie należy, że obecne disaggio waluty włoskiej jest już dość duże.

Na giełdzie warszawskiej czeki na Nowy Jork notowane były dziś 5.32½, czyli bez zmian, Londyn spadł z 27.07 na 27.03, liry notowane były w piątek 46.45, w sobotę 45.35, a dziś 45.30. Na giełdzie londyńskiej przy otwarciu Nowy Jork notowano 5.08 3/8, Paryż 77.40, wobec 77.50 i 77.45 przy sobotniem zamknięciu. Liry spadły z 59.06 na 59.43. W piątek liry notowane były 58.81.

Z zawodów w Solleftea

SZTOKHOLM, 26. 2. (PAT). W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Solleftea odbył się bieg maratoński na 50 km. Zwyciężył Szwed Wiklung w czasie 4,6.43, dalsze miejsca zajęli Szwed Englund i Finn Remes. Polacy nie brali udziału w tym biegu.

SZTOKHOLM 26. 2. (PAT) Na wczorajszym konkursie skoków w Solleftea, — jak już donosiliśmy, pierwsze miejsce zdobył Norweg Johanson z notą 228,5 i skokami 51 i 59 m. W konkursie startowało 70 zawodników. Pierwszy z Polaków był Stanisław Marusarz który przybył na 21 miejscu i osiągnął notę 211 p., oraz skoki 46 i pół i 54 i pół m. Dalsze miejsca zajęli Łuszczek (24), nota 206, skoki 45 i pół i 49 i pół m. Kolesar na 34 miejscu z notą 197,4 p., skoki 49,5 i 49 m. Andrzej Marusarz ulokował się na 36 miejscu z notą 194,9 p., skoki 40 i pół i 49 m. Bronisław Czech na 37 miejscu, z notą 194,2, skoki 39 i pół i 49 m.

—o—

Zaprzeczenie, któremu w Anglji nie wierzą

LONDYN, 26. 2. (PAT). Sir John Simon zapytany przez dziennikarzy, czy prawdą jest, że zamierza objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych, odpowiedział, śmiejąc się: Możecie panowie powiedzieć, żeście się do mnie zwrócili i, że ja odpowiedziałem, iż w tej zmyślonej wiadomości niema najmniejszego uzasadnienia.

Nie bacząc na to zaprzeczenie, pogłoska o zamierzonej rkonstrukcji gabinetu utrzymuje się, ale rekonstrukcja ta odsuwana jest na początek czerwca, gdy urodziny króla Jerzego dadzą okazję do mianowania nowych lordów.

—o—

WYCIECZKI NA MECZ GRANICZNY W WOROCHCIE

Lw. O. Z. N. organizuje wspólnie z S. N. P. T. T. oddział Lwów dwie wycieczki na międzynarodowy mecz graniczny w Worochcie, jedna wycieczka dwudniowa (3 i 4 marca), druga 1-dniowa (3 marca). Szczegóły i informacje w biurze P. T. T. Akademicka 23, telefon 20-01 w godzinach urzędowych tj. od 10—13 i od 17 do 20-tej.

Gruźlica w Czechosłowacji

W Czechosłowacji umiera corocznie 27.000 osób na gruźlicę. Ogólna liczba chorych na gruźlicę w tym kraju oceniana jest przez lekarzy na 200.000. Trzecia część zachorowań powstaje na skutek zarażenia. W poradniach dla gruźlików przewija się corocznie, szukając ulgi, 80.000 osób. Z tych danych wynika, że gruźlica jest w Czechosłowacji dość rozpowszechnioną chorobą.

Hipoteka dla mieszkań

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt nowego prawa, mającego uregulować kwestję własności mieszkania. Według projektu tego, własność mieszkania może stanowić przedmiot odrębnej hipoteki, czyli być przedmiotem wpisu hipotecznego nie zależnie od całości domu. Własność taka może być przedmiotem indywidualnego poszukiwania ze strony wierzyciela za długi zaciągnięte przez właściciela mieszkania.

Sposób powstania oddzielnej własności mieszkania ma być pozostawiony woli stron, a więc umowie. Można zostać właścicielem hipotecznym mieszkania, wybudowanego przez spółdzielnię, a również i w prywatnym domu. Ze względu na to, że przy istnieniu kilku lub kilkunastu właścicieli mieszkań, pozostaną pewne części domu, które interesować będą wszystkich właścicieli — względnie współwłaścicieli całego budynku, projekt przewiduje specjalne przepisy o ustanowieniu zarządcy nad całością budynku i upoważeniu go w odnowiednie pełnomocnictwa do działania.

Urywki z dnia

Osobliwa deklaracja

Znany ze swoich nieprzemyślanych deklaracyj politycznych książę Janusz Radziwiłł, palnął — jak już o tem donosiliśmy — znowu mówkę na tradycyjnym „obiedzie“ „Czasu“, organu sanacyjnych konserwatystów. Przedewszystkiem o sposobie, w jaki nowa konstytucja polska (p. Cara) została uchwalona. Sposób ten, zdaniem ks. Radziwiłła, niema dzisiaj żadnego znaczenia:

„W czasach, gdy na ulicach Wiednia grzmią armaty, gdy w Paryżu dochodzi do rozruchów, gdy Hitler siłą przeprowadza głębokie przeobrażenia Rzeszy niemieckiej, gdy marsz na Rzym Mussoliniego już należy do historji, upieranie się i **wojowanie paragrafami regulaminu**, mogącemi być tłómaczonemi w ten czy inny sposób, jest rzeczą śmieszną, **jest dziecinną grą**, nie liczącą się z tem, co nietylko w Polsce się dzieje, ale z temi głębokiemi wstrząśnieniami, które dziś świat cały przechodzi“.

To lekceważenie „paragrafów“, będace właściwie wyłożeniem doktryny rewolucji trwałej, t. zw. *en permanence*, brzmi w ustach leadera *konserwatystów* conajmniej dziwnie.

„Kurjer Warszawski“ pisze o tej osobliwej deklaracji ks. Radziwiłła:

„Nie! — powiada — nie kochajcie się w paragrafach, przystosujcie się do obyczajów obecnych, gdzie wszystko jest w ciągłym ruchu, gdzie niema ani dnia, ani godziny spokoju, gdzie nic pewnego. Takie wasze zadanie! Takie wasze wyznanie wiary! Ślizgamy się na lodzie. Albo, jak wolicie, stoimy na wulkanie. I z nami nasze dziedziczne dobra, pałace i uciułane funty sterl.

Ciekawa rzecz, coby się stało, gdyby jakiś principe włoski wypowiedział teraz w Rzymie mowę podobną?

Nam się wydaje, że nietylko nie otrzymałby on żadnych oklasków, ale że mógłby się dostać na wyspy Liparyjskie.

To samo stałoby się, jak nam wskazuje żałosna dola Trockiego, i w Moskwie“.

A zdarzyćby się mogło, że ktoś równie niefrasobliwie jak ks. Radziwiłł powiedziałby: niema nic pewnego na świecie i zabrać księciu wszystkie jego majątki.

Skoro paragrafy są dziecinną tylko grą...

Buntują się

Sanacyjny „Kurjer Poranny“ donosi z wielkiem oburzeniem, że na zebraniu sanacyjnego „Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ w Poznaniu

„mgr. Józef Wojciechowski były prezes tej organizacji, wygłosił referat, omawiający projekt nowej Konstytucji. Zabierający głos w dyskusji członkowie Z.P.M.D., jak również sam prelegent **ustosunkowali się do tego projektu negatywnie, krytykując zwłaszcza wybór elity i skoncentrowanie silnej władzy w osobie Prezydenta R. P.**

Dotychczasowe założenia ideologiczne i programy prac tej organizacji — pisze „Kurjer Poranny“ — nigdy nie odbiegały od zasadniczej linji Obozu Marszałka Piłsudskiego. Co więc skłoniło poznański Z.P.M.D. do zajęcia w tym wypadku wręcz odmiennego stanowiska — nie wiemy.

Nie wiemy również jak ustosunkowały się do swych poznańskich kolegów inne środowiska Z.P.M.D. Czy solidaryzują się z p. Wojciechowskim et consortes, czy może uważają jego enuncjacje jako wogóle nie wymagające odpowiedzi, ze względów chociażby dość niewspółmiernej wagi jego osoby w stosunku do ważkości poruszanego zagadnienia? Czy tak, czy owak, — wypowiedzieć się trzeba. I to jasno, bo tylko „clara pacta — claros faciunt amicos“.

Coś tam z tymi „przyjaciółmi“ niebardzo w porządku...

Prosta droga

Odmładzanie kadr organizacyjnych, obejmujące nietylko Stronnictwo Narodowe, lecz cały obóz narodowy, włącznie z ruchem młodych wprawiło „sanację“ i jej prasę w lekkie zdenerwowanie. Zależne pisma zaczęły głosić, że Stronnictwo Narodowe „zasklepia się w sobie“ i „odgradza się od ruchu ruchu młodych“. W odpowiedzi na to „Kurjer Poznański“ wystąpił z poglądem:

„Wszystko płynie — mówili Grecy. **Życie idzie naprzód**, w dzisiejszych czasach nawet wielkiemi krokami. Musimy się do postępu życia dostosowywać doborem nietylko metod działania, ale przedewszystkiem ludzi. Więc odmładzanie naszych szeregów jest **niezbędne**.

Właściwie, dlaczego mielibyśmy się odgradzać? Rozumiemy odgradzanie się od elementów ujemnych, które do każdego ruchu zdołają się wcisnąć. Np. wydziały młodych Stronnictwa Narodowego usuwają względnie już usunęły same ze swego grona czynniki niewłaściwe, za które odpowiedzialności ponosić nie mogą i nie chcą. Porządkowanie szeregów **jest dowodem moralnej, obywatelskiej i politycznej dojrzałości sterników wydziałów młodych** i doznaje z naszej strony pełnego uznania“.

Nie zmienia to oczywiście faktu, że jak obóz narodowy widział dotąd, tak widzi i nadal w rzetelnych żywiołach młodych źródło zdrowia i swej siły.

„I z młodemi temi żywiołami — kończy „K. P.“ — rozumiemy się dobrze — nietylko z powodu wspólnych ideałów i zasad, zdecydowanej pozytywnej myśli politycznej i **nieskrępowanego krytycyzmu tam, gdzie krytyka jest uzasadniona także we własnym obozie**, ale ponadto i z tej przyczyny, że zwykliśmy chadzać zawsze **prostą, jasną drogą**, z wykluczeniem gry na tę czy tamtą stronę, z odrzuceniem metody mówienia jednego a myślenia i robienia drugiego, z nieuznawaniem za szczyt rozumu politycznego i politycznej zręczności obłudy i maskowania się choćby wobec swoich“.

„Cela polska“ na Szpilbergu

W sprawie uczczenia pamięci polskich bojowników o niepodległość, więzionych na Szpilbergu

Towarzystwo Polsko — Czechosłowackie w Krakowie nadesłało nam następującą odezwę:

W Bernie na Morawach (Czechosłowacja) wznosi się ponad miastem stary zamek zwany Szpilbergiem („Grajgóra“), który był zamieniony przez dawny rząd austrjacki na więzienie. **Na Szpilbergu przebywali więźniowie polityczni wszystkich narodowości dawnych Austro-Węgier,**

wśród nich najliczniejsi Polacy, którzy brali udział w ruchach powstańczych w latach 1846-1848 lub występowali w obronie praw uciśnionego narodu polskiego na terenie b. Galicji.

W jesieni 1931 roku odwiedziła Berno wycieczka krakowskich literatów z Karolem Hubertem Rostworowskim na czele. Miała ona sposobność oglądać także tę kaźnię i stwierdzić, że ze strony polskiej nic nie uczyniono, aby zachować wspomnienie tych Polaków, którzy tu cierpieli za sprawę narodową. **W początkach roku 1932 wszczął zatem krakowski Związek Literatów akcję na rzecz uczczenia pamięci więźniów polskich na Szpilbergu** a na czele komitetu wykonawczego stanął jeden z jego członków p. Michał Rusinek, który rozwinął żywą działalność dla zebrania funduszów i wiadomości o uwięzionych bohaterach.

Ubiegłego roku w miarę rosnącego w całem społeczeństwie polskiem zainteresowania się tą akcją, postanowił wyżej wymieniony Związek przekazać dalsze jej prowadzenie Towarzystwu Polsko-Czechosłowackiemu w Krakowie, uważając, że Towarzystwo to, tak ze względu na swoje cele jakoteż możliwości, jest bardziej powołane do zrealizowania powziętego zamiaru.

Wobec tego Zarząd Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego, w skład którego wchodzi również przedstawiciel Związku Literatów p. Józef Aleksander Gałuszka, na zebraniu dnia 11 grudnia 1933 powziął uchwałę dokończenia tego szczęśliwie rozpoczętego dzieła.

Postanowiono przedewszystkiem zrealizować przyjęty przez inicjatorów zamiar, a mianowicie

ufundować na Szpilbergu „celę polską“, w której obok tablicy z nazwiskami uwięzionych pomieszczonoby wszelkie po nich pamiątki, znajdujące się dziś w archiwum więzień względnie wśród rodzin polskich w kraju, a ponadto wydać odpowiednią publikację. W posiadaniu Towarzystwa znajduje się zebrana narazie na ten cel kwota 440 zł.

Prezes Towarzystwa Prof. Dr. Walery Goetel przedstawił tę sprawę na zjeździe delegatów wszystkich Towarzystw Polsko Czechosłowackich w Polsce, które odbyło się w Warszawie dnia 20 stycznia br. Zebrani przedstawiciele przyjęli projekt krakowskiego Towarzystwa, a pozostawiając nadal w jego rękach prowadzenie akcji szpilberskiej, postanowili udzielić mu pełnego poparcia i przyłączyć się do współpracy.

Jaknajdalej idącą pomoc i ułatwienie przyrzekł również Klub Czechosłowacko-Polski w Bernie, znany ze swej szerokiej działalności dla zbliżenia polsko-czechosłowackiego i pozostający w bliskim kontakcie z Towarzystwem Polsko-Czechosłowackiem w Krakowie.

Zarząd Towarzystwa zwraca się zatem do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy pomimo trudnych obecnie warunków, zechcą najskromniejszym bodaj datkiem powiększyć nasz fundusz, aby pospieszyli z pomocą. Ponadto prosi wszystkich, którzy posiadają pamiątki po więźniach szpilberskich, aby zechcieli przedmioty te ofiarować do projektowanego muzeum. Prosi również tych, którzy są w posiadaniu materjałów archiwalnych (listów, pamiętników, publikacyj itd.), odnoszących się do sprawy więźniów szpilberskich, o łaskawe użyczenie ich dla odnośnego wydawnictwa. Wszelkie składki, korespondencje jak i pamiątki uprasza się przesyłać pod adresem Prezesa Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego: Prof. Dr. W. Goetel, Kraków, ul. Wybickiego 1 a. (Konto Towarzystwa w PKO Nr. 413.737).

Zarząd Towarzystwa dołoży wszelkich starań, aby każdą pomoc jakoteż zebrane składki celowo zużytkować i aby, o ile możności jeszcze w roku bieżącym, odbyć uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz założenia muzeum pamiątek po więźniach na Szpilbergu, co stanie się widocznym pomnikiem w Czechosłowacji naszych walk o niepodległość. O dalszych w tym kierunku postępach pracy będą zarówno opinja publiczna, jak i każdy spieszący z pomocą, poinformowani.

Sensacyjny proces w Przemyślu

Hyk przed przysięgłymi

W środę dnia 28 b. m. rozpoczęła się przed przemyskim sądem przysięgłych ogromnie ciekawa rozprawa przeciwko 19-letniemu Romanowi Hykowi, b. uczniowi przemyskiej szkoły handlowej, pochodzącemu z Dobromila. Młodzieniec ten, około którego rozsnuwa się legenda o szeregu popełnionych przez niego rzekomo morderstw, oskarżony jest bezpośrednio o pozbawienie życia obywatela dobromilskiego Franciszka Roemera. Sprawa sięga genezą kilku lat wstecz, kiedy został w Dobromilu zamordowany i pozbawiony pieniędzy bogaty kolonista niemiecki Karol Hartmann. Mimo żmudnych poszukiwań policji zrazu mordercy nie udało się wytropić i dopiero znacznie później w głośnym procesie poszlakowym zapadł wyrok, mocą którego niejacy Gołębiowski i Szymański zostali skazani na szereg lat więzienia. Rola zamordowanego później Roemera miała polegać na tem, że za mordercę Hartmanna uważał on właśnie Hyka, a mając jakieś dowody w ręku, zaznajomił z niemi żonę zabitego. Rezultat był taki, że Hykowi kazano zgłosić się na policji i tam go powiadomiono o oskarżeniu Roemera, a później aż do konfrontacji z Roemerem, która miała odbyć się tego dnia popołudniu, zwolniono. Do konfrontacji nie doszło, gdyż na krótko przedtem Roemerowi przestrzelono czaszkę. Mimo śmiertelnych ran zachował on jednak przytomność i wobec sędziego, który go pod przysięgą przesłuchał i skonfrontował z Hykiem, tego ostatniego nazwał swoim mordercą. Wskutek upływu krwi wkrótce potem Roemer zmarł. Uwięziony Hyk konsekwentnie od samego początku wypiera się jakiejkolwiek winy. Proces, który potrwa dwa dni, zapowiada się ogromnie ciekawie. Obrony Hyka podjął się Dr. Pieracki.

—o—

Kronika stanisławowska

Z Teatru. Dnia 2, 3, 10 i 11 marca, odegrana będzie staraniem Tow. Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie i Dowództwa 48 pp. s. k. „Halka“ Moniuszki, w muzycznem opracowaniu Tadeusza Jareckiego, przy współudziale chóru 60 osób, orkiestry 48 pp. s. k. i z gościnnym występem T. Szymonowicza z Opery krakowskiej, w roli Jontka. Partję tytułową śpiewa Poschówna, reżyseruje R. Wasilewski. Dekoracje Gerlacha, balet Faliszewskiego. Przy pulpicie dyr. Jarecki i St. Szłapiński.

Premjera „Lilli Wenedy“ z ubiegłego czwartku była jak już donieśliśmy wielkim sukcesem artystycznym naszego zespołu oraz dowodem wielkich również ambicyj w zakresie doboru repertuaru. Tragedja Słowackiego wystawiona z wielkim nakładem kosztów i naprawdę podziwu godnym pietyzmem pozostanie najtrwalszą zasługą kierownictwa teatru w obecnym sezonie. Z wykonawców wszyscy dostroili się do wielkiego patosu tragedji. Czołowe role Lilli i Rosy Wenedy w opracowaniu p. Łozińskiej i Ładosiówny dopiero teraz dały nam możność poznania szerokiej skali talentu aktorskiego i artystycznego obu wykonawczyń. P. Bay był do swojej roli jakby stworzony; była to niewątpliwie najlepsza kreacja tego artysty na naszej scenie. Z innych wykonawców na pochwałę zasługuje p. Plocek tak rzadko na tem miejscu wspominany oraz pp. Czabanowski, Kopaczówna, Ziobrowski i Posiadłowski. Harfiarze byli znośni, reżyserja i dekoracje bez zarzutu. W sumie dyrekcja teatru rzetelnie zasłużyła sobie na uznanie i co ważniejsze na poparcie ze strony społeczeństwa.

Bratobójstwo. W Łojowej obok Delatyna popełniono morderstwo na osobie Dmytra Pliszczuka umysł. horego. Wedle doniesienia niejakiego Petra Chopty, Pliszczuka miał zamordować brat Stefan. Prawdopodobnie Pliszczuk, zamordował brata za namową swej żony, chcąc po nim odziedziczyć majątek. Dodać należy, że rodzina Pliszczuków, uchodzi za jedną z najbogatszych w Łojowej. Na miejsce zbrodni zjechała komisja sądowo-lekarska.

Masówka komunistyczna. W ub. poniedziałek przedpołudniem zebrała się grupa żydków komunistów przed gmachem Województwa, przy ul. Karpińskiego, gdzie poczęto wznosić różne okrzyki, między in. „niech żyje rewolucja w Austrji“. Przybyła policja rozproszyła demonstrantów, kilku aresztując, między in. też Bronisławę Katz znaną i wielokrotnie notowaną komunistkę. Jak się dowiadujemy, komuniści przed demonstracją, urządzili zebranie, w lokalu org. ogólnożydowskiej partji pracy przy ul. Belwederskiej.

Aresztowano Zofję Iwanicką, która skradła pieczęć z Urzędu parafjalnego w Horodence, przy pomocy której dopuściła się szeregu oszustw.

Z Kasyna Polskiego. Zarząd Kasyna zawiadamia swych członków, że od 1 marca zaabonowano stałą lożę w teatrze im. Moniuszki do dyspozycji członków Kasyna za bardzo zniżoną opłatą. Miejsca w loży nabywać można w Zarządzie na wszystkie przedstawienia własne teatru im. Moniuszki, z wyłaczeniem imprez obcych.

Dokoła reorganizacji gabinetu brytyjskiego

Simon oskarża MacDonalda o intrygi

LONDYN, 27. 2. (PAT) Jak podają dzienniki londyńskie, minister spraw zagranicznych Simon zaprotestował wobec premjera MacDonalda i wicepremjera Baldwina przeciwko prowadzonej przeciwko niemu kampanji, twierdząc, **że intrygi, które zostały wyrażone w wiadomości podanej przez sobotni „Times", o rzekomem jego przejściu do ministerstwa spraw wewnętrznych, pochodzą z łona samego gabinetu. „Daily Herald" pisze, że Simon uważa MacDonalda za autora tych intryg i zażądał od niego, aby spowodował, żeby „Times" stwierdził, iż o ustąpieniu ministra Simona z Foreign Office niema mowy.**

Istotnie „Times" w numerze dzisiejszym zamieszcza zaprzeczenie podanej ostatnio wiadomości, pisząc pod tytułem „Bajki o reorganizacji gabinetu", iż wszystkie wiadomości na ten temat są przedwczesne. Zmiany te nie mogą nastąpić przed zakończeniem prac obecnej sesji parlamentarnej, co nie nastąpi wcześniej niż przed latem. W każdym razie niema mowy, aby min. Simon przeszedł z Foreign Office do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jak żyją rozbitkowie z „Czeluskina"

MOSKWA, 27. 2. (PAT). Z obozu rozbitków »Czeluskina" donoszą, że udało się im umieścić samolot w miejscu, nadającem się do lądowania i startu.

Po zakończeniu pierwszych prac, dla zapewnienia sobie dachu nad głową rozbitkowie zaczęli ulepszać swoje budynki, pokrywając je dachami, wykonanemi z desek i tworząc w ten sposób domki, zaopatrzone w okna z klisz fotograficznych.

Tafla lodowa, na której znajduje się obóz, popękała w kilku miejscach, tworząc szczeliny parometrowej szerokości. Rozbitkowie zbudowali na nich mosty. Zapasy żywności zostały przeniesione w bezpieczne miejsce.

MOSKWA, 27. 2. (PAT). Do kierownika ekspedycji „Czeluskina" profesora Schmidta wysłany został następujący telegram podpisany przez Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Kujbyszewa, Kaganowicza i Ordzonikidze: „Przesyłamy bohaterom "Czeluskina" serdeczne pozdrowienia bolszewickie. Z podziwem śledzimy waszą pełną heroizmu walkę z przeciwnościami natury. Staramy się przyjść wam z pomocą. Jesteśmy przekonani, że wasza ekspedycja zakończy się pomyślnie i że zdołacie zapisać nową pełną chwały kartę w historji walk o zdobycie terenów arktycznych".

Wagony pociągu spadły z wiaduktu na ulicę

PITSBURG, 27. 2. (PAT) Pociąg osobowy idący z pełną szybkością wykoleił się. Lokomotywa, tender oraz 1 wagon sypialny spadły z wysokiego wiaduktu na biegnącą w dole ulicę. Inne wagony, które pozostały na nasypie przewróciły się.

Wskutek katastrofy, 20 osób poniosło śmierć na miejscu, zaś 40 odniosło rany. Śnieżyca oraz silny mróz utrudniają w wysokim stopniu akcję ratunkową, zwiększając cierpienia rannych.

Ulgi kolejowe dla uczniów
prywatnych szkół powszechnych

Lwów, 28 lutego

(t.) Jak się dowiadujemy do czasu zasadniczego uregulowania sprawy nadawania prywatnym szkołom powszechnym praw publiczności — dzieci uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych, które zostały uznane przez właściwy inspektorat szkolny za będące na poziomie publicznych szkół powszechnych mogą korzystać z ulg taryfowych na kolejach na równi z uczniami szkół publicznych.

Dzieci uczęszczające do prywatnych szkół powszechnych oraz prywatnych szkół ćwiczeń, istniejących przy prywatnych gimnazjach względnie prywatnych seminarjach nauczycielskich, posiadających prawa szkół państwowych, mogą również korzystać z tych ulg w trybie przewidzianym dla uczniów szkół publicznych. Inspektoraty szkolne winny aż do odwołania zaopatrywać swoją pieczęcią zaświadczenia szkolne do ulg kolejowych, wystawione i przez wymienione prywatne szkoły powszechne i szkoły ćwiczeń. Uczniowie korzystający z ulg kolejowych, muszą być zaopatrywani w legitymacje szkolne.

Z rynku bezrobocia

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 24 lutego wynosiła ogółem 409.892 osoby, tj. o 3.242 osoby więcej niż w tygodniu poprzednim.

Bojkot Polaków

„Hajnt" z 18 bm. donosi, że związek ortodoksów „Aguda"

„— zapoczątkował akcję o prawo do pracy żydowskich robotników u przedsiębiorców Żydów. Akcja będzie prowadzona w ciągu 4 tygodni między świętami — Parim i Pesach. Będą urządzone wiece, rozrzucone ulotki i t.p ."

Plan przewiduje, że

„— w Warszawie i na prowincji będą urządzone specjalne biura pośrednictwa, które będą polecały żydowskim przedsiębiorcom żydowskich robotników".

Praktycznie rzeczy biorąc, akcja ta zmierza do tego, ażeby przedsiębiorcy żydowscy wydalili robotników Polaków i przyjęli Żydów. Bojkot ten jest zorganizowany przez Żydów zupełnie otwarcie i nie napotyka z żadnej strony „miarodajnej" na trudności. Zaczynają się one dopiero wówczas, kiedy chodzi o zapewnienie pracy w Polsce przedewszystkim Polakom.

Mało rozpowszechnione piękne drzewo ozdobne.

Nierzadko tu i ówdzie w parkach i ogrodach spotykamy ładne okazy pięknie rosnącego świerka srebrzystego.

Północno-amerykański ten świerk z gór skalistych pochodzący, dosięga w swej ojczyźnie do 40 m. wysokości, dając zdrowe i silnie rozwinięte drzewa. Na mrozy zupełnie odporny, czego dowodem jest fakt, że rośnie w Moskwie i Leningradzie, wytrzymując mrozy do 48 stop. C. dochodzące. Sadzony pojedynczo tworzy wspaniałe, regularne stożki o szerokiej podstawie. Młodsze górne gałęzie boczne skierowane są nieco skośnie ku górze, starsze niż są płaskie i prawie poziomo się rozkładają. Szpilki dość długie, przepiękne stalowo-srebrzysto-niebieskie. Żywy ten kolor utrzymuje się nietylko na młodych wierzchołkach lub silnie rosnących gałązkach, lecz także i na starszych kilkuletnich pędach i okazów nieprzesadzanych. Świerk srebrzysty, to świerk, który posadzony pojedynczo daje po latach kilkunastu prześliczne wprost bezcenne drzewo ozdobne o regularnej piramidalnej budowie i pięknej barwie.

Świerk srebrzysty to zawsze i wszędzie polecane drzewo które powinno zdobić każdy choćby nawet najmniejszy ogródek. Gdy kto ma w ogródku miejsce na jedno tylko drzewo ozdobne iglaste, to nim może być tylko świerk srebrzysty. Unikać należy sadzenia świerka srebrzystego w miejscach wilgotnych, zacienionych, jakoteż w zwartych różnorodnych grupach, gdyż w tych ostatnich zazwyczaj bywa zagłuszony innemi drzewami. Najpiękniej wygląda, stojąc pojedynczo na trawniku. Hodowla świerka srebrzystego w starszym wieku nie nastręcza żadnych trudności, w przeciwieństwie do tego hodowla w młodym wieku w szkółce jest dosyć kłopotliwą. Rozmnażanie uskutecznia się przez szczepienie, które z zasady przyjmuje się w bardzo małym procencie przy dużych nakładach i zabiegach. To powoduje, że świerk srebrzysty jest zawsze nieco droższy od innych drzewek iglastych.

Największą w Polsce hodowlę świerka srebrzystego posiadają cieszące się dużem uznaniem najstarsze w kraju Szkółki Podzameckie poczta Maciejowice woj. Lubelskie, które mają również wielką hodowlę innych drzew iglastych jak cisy, cyprysy, jodły i tuje oraz bogaty sortyment drzew i krzewów liściastych, ozdobnych i owocowych, za co zostały odznaczone wieloma nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych. (x.)

—o—

Coraz więcej dygnitarzy
objętych śledztwem w sprawie Stawiskiego

PARYŻ, 27. 2. (PAT). Leon Daudet redaktor naczelny »Action Française" wystosował do przewodniczącego komisji dla zbadania wypadków z dnia 6. lutego br. list, w którym domaga się przesłuchania go przez komisję, oraz konfrontacji z b. premjerem Daladierem i b. ministrem spraw wewnętrznych.

PARYŻ, 27. 2. (PAT). Prezydjum komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawiskiego odbyło wczoraj popołudniu zebranie, na którem przystąpiono do pobieżnego zbadania akt, nadesłanych przez poszczególne ministerstwa. Prezydjum konferencji doszło do wniosku, że konieczne są bliższe wyjaśnienia i dodatkowe dokumenty. Następnie dokonano rozdziału prac pomiędzy poszczególnych członków prezydjum.

Prace komisji będą bardzo skomplikowane, gdyż materjał jest nadzwyczaj obszerny i w chwili obecnej wynosi przeszło 6 tysięcy kartek.

PARYŻ, 27. 2. (PAT). Władze sądowe wdrożyły śledztwo przeciwko komisarzowi policji Suret General, Bayardowi oraz inspektorowi w dziale kredytów samorządowych w ministerstwie handlu Constantinowi. Obaj ci urzędnicy ułatwiali Stawiskiemu prowadzenie jego operacyj finansowych.

Pozatem wszczęto dochodzenia przeciwko adwokatowi Ribotowi.

Sędziowie — notarjuszami
na terenie apelacji lwowskiej

Agencja Wschód dowiaduje się, że przeniesieni na własną prośbę w stan spoczynku wiceprezes sądu apelacyjnego dr. **Bejnarowicz** oraz sędzia sądu apelacyjnego **Dukiet** zostali zamianowani notarjuszami z dniem 1 marca b. r.

Wiceprezes Bejnarowicz obejmuje notarjat we Lwowie po notarjuszu Groblewskim, zaś sędzia Dukiet w Drohobyczu po not. Witwickim.

Dalej dowiadujemy się, że w najbliższym czasie obejmą notarjaty: Wiceprezes Sądu okręgowego karnego we Lwowie **Antoniewicz** we Lwowie po not. Czoppie, sędzia Sądu apelac. **Kopystyński** we Lwowie po not. Rastawieckim, sędzia Sądu apelac. **Eminowicz** w Złoczowie po not. Müllerze, sędzia Sądu apelac. **Kuzia** w Samborze (nowoutworzony notarjat), prezes Sądu okr. w Przemyślu **Podwiński** w Przemyślu po not. Typrowiczu, sędzia Sądu okr. we Lwowie **Konstantynowicz** w Kulikowie po not. Popielu.

Wszyscy wyżej wymienieni przejdą w stan spoczynku na własną prośbę.

Emerytowany wiceprezes Sądu okr. we Lwowie **Kliszcz**, będzie mianowany w najbliższym czasie notarjuszem w Rudkach po not. Kawińskim.

Przeniesieni będą: Notarjusz **Nitarski** z Pruchnika na stanowisko notarjusza w Busku, oraz not. **Więckowski** z Jabłonowa do Buczacza.

Propaganda turystyki w Polsce

Ministerstwo komunikacji postanowiło przystąpić do wydania kwartalnika, poświęconego propagandzie turystyki w Polsce. Kwartalnik ukazywać się będzie w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim w wielobarwnej szacie. Pismo, którego pierwszy numer ukazać się ma w kwietniu, rozsyłane będzie do placówek dyplomatycznych i biur podróży zagranicą.

NA FALI DNIA

TADDY

Ani dewaluacja, ani inflacja!

Dyskusja budżetowa w francuskim Senacie

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu senatu w toku dyskusji nad budżetem 1934 r. zebrał głos minister finansów Germain Martin. Stwierdził on, że

polityka zaciągania pożyczek jednej po drugiej doprowadzić musi ostatecznie do podrożenia stopy procentowej.

Jedynym środkiem poprawienia sytuacji finansowej jest osiągnięcie zupełnej równowagi budżetowej. Najistotniejszym fundamentem zagrożonego kraju jest dobra waluta.

Stany Zjednoczone prowadzą całą kampanję, starając się przekonać Francję o konieczności inflacji, jak również dewaluacji monetarnej, która jest w gruncie rzeczy zamaskowaną inflacją i nie przyniosłaby nic dobrego Francji,

jak również nie wpłynęłaby na polepszenie międzynarodowych stosunków gospodarczych. Nasza zasada jest następująca:

Ani dewaluacja, ani inflacja, lecz uzyskanie równowagi budżetowej.

Jesteśmy w zgodzie, ciągnął minister, z komisją finansową senatu co do zapewnienia stałego poziomu wartości naszej waluty.

Przemówienie ministra senatorowie przyjęli gorącemi oklaskami.

Następnie zabrał głos przewodniczący senackiej komisji finansowej Caillaux, który zgodził się z ministrem co do konieczności uniknięcia zarówno inflacji, jak i dewaluacji. Caillaux oświadczył dalej, że komisja zaakceptuje wszelkie przedłożenia rządowe, mające na celu realizację całkowitą równowagi budżetowej przez poskromnienie wszelkiego marnotrawstwa. Mówca domagał się następnie

udoskonalenia kontroli parlamentarnej.

Nie zapominają o Wschodzie

STRASBURG, 27. 2. (PAT). „République" donosi, że na zarządzenie władz niemieckich 5.000 studentów przeniesionych będzie w przyszłym semestrze z uniwersytetu berlińskiego do poszczególnych uniwersytetów wschodnio-niemieckich.

—o—

Bezczelna próba demonstracji w sądzie

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Dzisiaj sąd okręgowy rozpatrzył sprawę komunistyczną, w której na ławie oskarżonych zasiadło trzech żydów i 1 katolik, 60-letni Ignacy Kowalski. Głównym oskarżonym był

znany wywrotowiec Moszek Naszewski, posiadający już wyroki za działalność komunistyczną w trzech sprawach na 12 lat więzienia. Obok niego zasiadł jego brat Nysem, oraz trzeci oskarżony Hersz Utwał. Ten ostatni był w dodatku czynnym członkiem organizacji sjonistycznej t. zw. sjonistycznej partji pracy, która posiada tendencje socjalistyczne. Na początku rozprawy oskarżeni usiłowali zrobić demonstrację i wygłaszać przemówienia komunistyczne, jednakże sędzia Leszczyński próby te w zarodku uniemożliwił.

W czasie rewizji znaleziono u wszystkich oskarżonych dużo ulotek komunistycznych, a u Moszka Naszewskiego rewolwer. Na zapytanie prokuratora, do jakiej partji należy Naszewski Moszek, zapytany odpowiedział, że należy do partji więźniów politycznych.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Moszka Naszewskiego na 2 lata, jego brata na 1 rok, pozostałych zaś uniewinnił.

Zaniepokojenie we Francji układem niemiecko-polskim

Znany pisarz polityczny p. J. Delebecque pisze w „L'Action Française" nr. 51:

„— Należy się obawiać, że pakt niemiecko - polski przypomni się nam któregoś dnia, raczej bliskiego niż dalekiego, w sposób, który wcale nie będzie dla nas przyjemny.

Niemcy, rzecz jasna, nie podpisały żadnego nowego Locarna. Nie poręczają one granicy polskiej. Ograniczają się do uznania jej na przeciąg lat dziesięciu. A spodziewają się, że tymczasem zajdą zmiany w Europie. Kto wie, czy dla ostatecznego załatwienia sprawy t. zw. Korytarza i Górnego Śląska nie znajdzie się jakiejś monety zamiennej od strony tej Ukrainy, którą zawsze czarowała marszałka Piłsudskiego i kierowników Polski dzisiejszej. Jakkolwiekbądź, Hitler okazał swą wszechmoc, porozumiewając się, bez drgnienia oporu w Niemczech, z sąsiadką wschodnią, Polską, czyli czyniąc to, czego nie śmiałby uczynić żaden z jego poprzedników. Zarazem zadał nowy cios powadze Ligi Narodów, obchodząc się bez jej pośrednictwa. Wreszcie, mimo pozornego spokoju w kołach politycznych w Paryżu, zdołał wbić klin w nasz system sojuszów w jednym z jego węzłów istotnych.

Chciano wyjaśnić ten zwrot przez osobiste tendencje płk. Becka, a mianowicie przez pewnego rodzaju wzajemne uznanie lub nawet sympatję wzajemną między nacjonal-socjalizmem niemieckim a polskiemi rządami dyktatorskiemi. Są to względy uboczne i dodatkowe. Jeśli Polska pojednała się, przynajmniej tymczasowo, z Niemcami i pozostawiła im wolne ręce, do działania w inną stronę, są to skutki opłakanej polityki Brianda i jego godnych następców. Opuszczają nas, ponieważ samiśmy się opuścili.

Oddawna już słabość nasza wobec coraz to rosnących żądań i roszczeń Niemiec niepokoiła Polskę i podkopywała głucho związek tak naturalny i wynikający z samej mapy. Podpisanie paktu czterech było ostatnią kroplą, która przepełniła dzban. Powie ktoś, że ci ludzie w Polsce którzy pragnęli zmiany frontu obecnie dokonanej, skwapliwie pochwycili ten pretekst. Być może, ale lepiej było im go nie dawać..."

Uwagi te, skierowane przeciwko polityce francuskiej, zawierają jednak także bardzo niepokojący pogląd na obecną politykę polską.

Ex-dyktator Litwy na wygnaniu

BERLIN, 27. 2. (PAT). Z Kowna donoszą, że władze bezpieczeństwa odstawiły dziś b. premjera Woldemarasa z rodziną na miejsce zesłania.

Zesłanie nastąpiło na zarządzenie komendanta wojny z powodu rzekomo niebezpiecznych planów przygotowywanych przez Woldemarasa. Miał on w najbliższych dniach w Rydze i w Tallinie wygłosić odczyty o dziele Tołstoja „Wojna i pokój", przyczem zobowiązał się nie poruszać zagadnień polityki zagranicznej i wewnętrznej Litwy.

—:o:—

Napad na drodze

PRZEMYŚL, 27. 2. (PAT). Onegdaj w nocy dokonano napadu na N. Ostrowskiego, w pobliżu Przemyśla. Nieznani osobnicy zrabowali Ostrowskiemu portfel z 150 zł. a następnie przeciąwszy mu nożykiem żyły u rąk, pozostawili rannego na drodze. Dopiero po upływie kilku godzin, przejeżdżający woźnica zabrał na swój wóz zemdlonego Ostrowskiego i przewiózł go do szpitala.

—o—

Stratosfera sprzymierzeńcem „Grubej Berty"

Atakowana w ostatnich czasach przez uczonych badaczy stratosfera, która w najbliższej przyszłości wyzyskana zostanie prawdopodobnie do komunikacji lotniczej, oddawała już w czasie wielkiej wojny poważne usługi Niemcom, umożliwiając im ostrzeliwanie Paryża z lasów pod Crépy, odległych o przeszło 120 kilometrów w linji prostej od stolicy Francji, przy pomocy słynnej „grubej Berty".

„Gruba Berta", dzieło zakładów Kruppa w Essen, była działem niezwykłych rozmiarów. Długość jej lufy wynosiła 34 metry, grubość ściany 40 cm. Wyrzucała ona pociski o średnicy 21 cm., długie na blisko metr. Do wyrzucenia jednego pocisku, ważącego dwieście kilo, zużywano dwa centnary prochu. Ciśnienie, jakie powstawało w czasie eksplozji, dochodziło do 1000 tys. atmosfer, dlatego też „gruba Berta" musiała być zmontowana na niezwykle silnej podstawie, do której budowy zużyto do 200 centnarów cementu. Bardzo kosztowne było również strzelanie z tej armaty. Jeden strzał pochłaniał około 40 tysięcy marek.

Gdyby Niemcy zastosowali przy strzelaniu z tej armaty prawa balistyki, to znaczy, gdyby chcieli strzelać z niej pod kątem 45 stopni, efekt rozczarowałby ich na całej linji. Tak się też początkowo stało. Później jednak drogą eksperymentu przekonano się, że najodpowiedniejszym kątem ustawienia lufy „grubej Berty" jest kąt 60 stopni. Badacze zorjentowali się bowiem, że oprócz branej do tej pory w rachubę siły ciężkości równie wielką rolę na bieg pocisku odgrywa atmosfera. Stratosfera, wdzie ze względu na działanie siły ciężkości najlepiej byłoby wyrzucać pociski pod kątem 45 stopni, ale strzał z „grubej Berty" oddany pod kątem 60 stopni okazał się bez porównania korzystniejszy. Wyrzucony pod tym kątem pocisk, przy użyciu tak ogromnego ciśnienia, jakie powstawało w „grubej Bercie", wpadał po minucie lotu do stratosfery, osiągając nieprawdopodobną wysokość 40 tys. metrów. W stratosferze dzięki znacznemu rozrzedzeniu powietrza i niskiej ciepłocie pocisk poruszał się znacznie szybciej i przebiegał przestrzeń znacznie większą niż w gęstych warstwach przyziemnej atmosfery. Dzięki tej „współpracy" stratosfery mógł pocisk „grubej Berty" przebyć przestrzeń, dzielącą stanowisko działa od Paryża, i zarzucić to miasto przeszło 300 pociskami w czasie od 18 marca do 9 sierpnia 1918 roku. K. k.

—:o:—

Grał rolę kobiety-lekarza, za co został skazany na 4 lata więzienia

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). W sądzie apelacyjnym była ciekawa sprawa niejakiego Wiktora Muszyńskiego, który

ukradłszy zezwolenie lekarskie dr. Dobkowej, przebrał się za kobietę i grasował po różnych miejscowościach prowincjonalnych, wykonując praktykę lekarską. Zdemaskowanie oszusta nastąpiło przypadkowo w ten sposób, że jedna ze znajomych dr. Dobkowej napisała do niej list o pojawieniu się na prowincji cudotwórczyni, która uzdrawia mnóstwo chorych, a nazywa się tak samo jak i ona.

Ostatecznie Muszyńskiego uwięziono i sąd w Siedlcach skazał go na 4 lata więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

—o—

Polska wyprawa w góry Atlas

Kraków, 28 lutego

Członkowie Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego podejmują w ciągu lata br. wyprawę do gór Atlas. Organizacją wyprawy, która ma na celu zbadanie danych naukowych zajmuje się Krakowski Klub Wysokogórski.

Telegramy

LONDYN „Times" w depeszy z Berlina informuje obszernie o porozumieniu między Polską a Niemcami w zakresie praw prasowych i informowania opinji publicznej obu krajów. Od dnia 26 stycznia stwierdza „Times" nie ukazała się w prasie niemieckiej ani jedna nieżyczliwa notatka w stosunku do Polski, przeciwnie prasa niemiecka podkreśla specjalnie walory gospodarcze i kulturalne Polski.

MOSKWA. Wczoraj o godz. 19 przyleciał samolotem do Moskwy trzej Bułgary, zwolnieni z więzienia niemieckiego: Dymitrow, Popow i Tanew. Na lotnisku moskiewskiem witały ich tłumy publiczności, oraz orkiestra. Powitanie miało charakter wyjątkowo uroczysty. W imieniu Kominternu powitał Bułgarów Manuilski, w imieniu władz sowieckich kierownik awjacji cywilnej Unschlicht.

PITTSBURG. Według ostatnich danych oficjalnych w katastrofie kolejowej utraciło życie 7 osób, a 40 jest rannych, w tem 25 ciężko.

BORYSŁAW Dnia 26 bm. o godz. 10 wybuchł pożar w mieszkaniu Iwana Jacha w Śniatynce pod. Drohobycz. Płomień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, skutkiem czego spłonęło 8 domów mieszkalnych i 14 budynków gospodarskich. Szkoda wynosi 16,000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

STANISŁAWÓW W Podhajczykach pow. Kołomyja znaleziono ukryte w polu zwłoki Dmytra Hodowańca z Ispasa, którego zamordował w styczniu w Ispasie, szwagier jego Michał Obuszek, zadając mu siekierą cios w lewą skroń. Zabójca wywiózł, następnie zwłoki saňmi do Podhajczyk, gdzie porzucił je w polu.

O prawdę historyczną

W odpowiedzi p. J. E. autorowi artykułu „W pamiętną rocznicę“ zamieszczonego w „Polsce Zbr.“ Nr. 44, z dnia 15 lutego 1934, otrzymujemy poniższy artykuł:

Jako oficer b. armji Generała Hallera, żołnierz i oficer 3 p. p. leg. II Brygady, uczestnik przejścia pod Rarańczą, po przeczytaniu wymienionego artykułu p. J. E. zauważyłem następujące nieścisłości, które niniejszem prostuję:

1) Żołnierz II Brygady Leg. Pol., którą dowodził ówczesny Brygadjer Józef Haller, obecnie generał broni w s. s. nie był nigdy narzędziem politycznem w rękach obcych, ani też siłą moralną i fizyczną „wygrywaną przeciwko temu, który był jedynem i istotnem źródłem jego czynu“. Cel żołnierzy II Brygady i ich Dowódcy J. Hallera był jasny i prosty. Skupić jaknajwiększą ilość żołnierzy, jak najlepiej ich wyszkolić, uświadomić narodowo i ideowo, a nie wygrywać swych żołnierzy w politycznej walce wewnętrznej, jak to twierdzi autor artykułu w „Polsce Zbrojnej“.

2) Żołnierz II Brygady nie złamał solidarności legjonowej, albowiem II-ga Brygada, której zadaniem było wytrwać z bronią w ręku i utworzyć jaknajwiększą siłę zbrojną, czyniła wszystko, by dorobku bojowego i wojskowego nie rozpraszać, jak to uczyniły I i III Brygada, składając broń poszły do obozów koncentracyjnych w Szczypiórnie i Benjaminowie. Nawet wielu oficerów wymienionych brygad I i III chciało wycofać się z mylnie zajętego stanowiska nie składania przysięgi, jednak zabardzo się zaangażowali, by pójść śladami II Brygady. Zresztą oficerowie tych brygad masowo wrócili w r. 1918, jeszcze za okupacji niemieckiej, do pogardliwie przezywanych „Wehrmachtem“ oddziałów pozostałych w kraju, temsamem zaś sami stwierdzili, że drogę wybrali błędną.

3) Kompromisu z państwami centralmi II Brygada nigdy nie zawierała. Szła zawsze ze swym Wodzem J. Hallerem drogą najcięższą, wśród ciężkich walk, dźwigając wysoko sztandar Polski i honor żołnierza polskiego, mając na celu tylko Polskę, a nie osobiste korzyści. Twierdzenie autora jakoby „II Brygada szukała dróg nowych w poszukiwaniu wolnej ojczyzny“ — jest mylne, albowiem ziemie polskie były pod okupacją państw centralnych, natomiast Polskę żywą nieśli żołnierze na swych barkach, i tej Polski żywej bronili walcząc w krwawych bojach, z których ostatni stoczyła II Brygada pod Kaniowem, walcząc poniekąd zwycięsko z Niemcami, nie składając broni dobrowolnie, jak to uczyniły inne oddziały tworzących się na wschodzie Wojsk Polskich. Dramatu pod Kaniowem nie było, był tam czyn strategiczno-polityczny, który zaważył znacznie na odciążeniu frontu zachodniego, albowiem Niemcy zmuszeni byli ściągnąć z frontu francuskiego dwie dywizje wojsk, by zahamować ruch II Korpusu Wojsk Polskich pod dowództwem Generała Hallera.

4) Twierdzenie p. J. E., który w artykule swym wspomina, że brakło człowieka, któryby potrafił istniejące oddziały na Wschodzie spoić w czyn wyrażając się „brakło Wodza“, „że nie było go wśród istniejących oddziałów na Ukrainie, jako też i nie prowadziła go ze sobą Brygada, bo — niestety — nie posiadała go nigdy“ — jest wybitnie błędne. Był wtedy wódz, który uznał za konieczne rozproszenie swych żołnierzy, a sam poszedł jako więzień stanu do Magdeburga. Ale był inny, który starał się zgromadzić jak największą ilość żołnierzy z bronią w ręku, by zaważyć czynem na losach Polski. Tak uczynił Generał Haller po kryzysie legjonowym w roku 1917, przebijając się następnie na czele II Brygady pod Rarańczą. Generał Józef Haller organizuje II Korpus W. P. na Ukrainie, nawiązuje łączność z misjami wojskowemi Aljantów, wysyła do Jass, do króla rumuńskiego Ferdynanda, kpt. Gniadego, gdzie na konferencji z przedstawicielami państw Ententy uchwalono proklamację do narodu polskiego, w której stwierdzono uroczyście dnia 6. III. 1918 r., że jednym z celów dla których Ententa prowadzi wojnę, jest uzyskanie Niepodległości Polski.

5) Przeciw zakusom i usiłowaniom z pewnej strony, by zasługę „Rarańczy“ odebrać tym, którzy tam walczyli i ich Wodzowi Generałowi Józefowi Hallerowi, by zapisać ją na inny rachunek, — my żołnierze „Rarańczy“ i „Kaniowa“ stwierdzamy, że nasza zasługa jest przedewszystkiem zasługą Generała Hallera, że nie damy oddzielić swej krwawej pracy od imienia naszego Wodza, który wziął na siebie odpowiedzialność za rzucenie rękawicy w twarz dwom cesarzom.

Imię „Rarańczy“ związane jest zawsze z Jego imieniem, ono dało nam siłę moralną do wystąpienia, wzmogło naszą energję i dało nam przebić się zwycięsko.

Kpt. ADAM PAWŁOWSKI.

Cybulski skazany na dożywotnie więzienie

Dzień drugi rozprawy i wyrok

Lwów 27 lutego.

(s). W pierwszym dniu rozprawy, która trwała do godziny 8.30 wieczorem trybunał doraźny pod przewodnictwem r. Medyńskiego przesłuchał wszystkich świadków powołanych na rozprawę, nie wyłączając kom. Bartuzela i kierownika I. Komisarjatu Webera. Wysłuchano również opinji biegłych i rzeczoznawców; którzy podtrzymali tezy podane w akcie oskarżenia.

Sąd odrzucił wszystkie wnioski obrony zarówno w kierunku powołania świadków jakoteż zbadania stanu poczytalności i stanu umysłowego oskarżonego.

Drugi dzień rozprawy

Drugi dzień rozprawy toczył się przy drzwiach zamkniętych. Pierwszy przemówił prok. Mostowski, który oparłszy się na swym elaboracie oskarżeniowym, scharakteryzował osobę Cybulskiego i wykluczył możliwość mordu seksualnego, natomiast stanął na stanowisku mordu rabunkowego. Wyjaśniamy, że potworny czyn pokrajania zwłok nie był czołowym motywem sądu, lecz zbrodnia mordu popełnionego na osobie Scheffówny.

Po godzinnem przemówieniu prok. Mostowskiego zabrał głos obrońca dr. Wohlfeld, który omówił czyn Cybulskiego pod względem patologicznym, przyczem w dużej mierze posługiwał się ostatniem dziełem Jakóba Frostiga p. t. „Psychiatria“, wydanem nakładem Zakł. im. Ossolińskich. (2 t.). Stronę prawną omówił adw. dr. Balken-Neumann.

Ostatnie słowo wygłasza Cybulski. Rzuca się ze łzami w oczach na kolana i zaczyna spowiedź. Po uwadze przewodniczącego, by zmienił pozę, Cybulski wstaje i prosi o litość.

Trybunał na naradzie

O godzinie 11.30 trybunał udał się na naradę, co było znakiem, że dalszy ciąg rozprawy odbywać się będzie publicznie. To też publiczność, która około godziny 11-tej poczęła ściągać na korytarze sądu rzuciła się tłumnie do wnętrza sali.

Nie brakło i tym razem sporej gromadki pań, które z ostrożności zajęły tym razem miejsce w ostatnich szeregach. Aparat fotograficzny reporterów pracuje całą parą. Zdejmują Cybulskiego w czasie rozmowy z obrońcami, chwyta objektyw prokuratora z obrońcami... sypią się zdjęcia jednego z dzienikarzy, który ma pasję pozować do „Detektywa“.

A tymczasem oskarżonego Cybulskiego eskorta odprowadza na boczny korytarz. Tu wpada za nim ktoryś z redaktorów i nie troszcząc się o wałkę jaka toczy się w duszy tego człowieka, rozpoczyna z nim wywiad, w czem mu jednak przeszkadza policja.

Na korytarzu skulona siedzi żona Cybulskiego i gorzko płacze; obok niej często przystaje brat Cybulskiego i jego siostra. W pewnym momencie siostra Cybulskiego pada zemdlona na podsadzkę. Otoczenie rzuca się z pomocą.

Sala wypełnia się adwokatami i dziennikarzami. Zjawia się również prezes S. O. p. Antoniewicz. Prokurator oczekuje wyroku.

Pomiędzy dziennikarzami toczy się dyskusja na temat kary. Ci, którzy poinformowani byli ułamkowo o przebiegu rozprawy są zdania, że Cybulski skazany zostanie na więzienie dożywotnie. Wskazywałby na to i ten moment, że nikt nawet z tych „sensationsfaengerów“ nie spotkał wczoraj Brauna: a ponadto chodzi wieść, że go wogóle nie wzywano.

Wyrok

O godzinie 12.30 wchodzi trybunał, a przewodniczący odczytuje sentencję wyroku sądu doraźnego.

Hieronim Cybulski, liczący lat 44, urodzony w Sądowej Wiszni, winien jest, że w nocy z 3 na 4 lutego

zabił Emilję Scheff

w ten sposób, że wsypał do napoju przez nią następnie spożytego truciznę cjanku potasu czem dopuścił się zbrodni przeciwko życiu z art. 225 par. 1 k. k.

Za zbrodnię tę sąd doraźny skazał Hieronima Cybulskiego na

karę dożywotniego więzienia.

Równocześnie pozbawił sąd Cybulskiego wszelkich praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Znalezione w kiosku u Cybulskiego części ubrania kobiecego zwraca sąd prawnym właścicielom, zaś kosztami postępowania sądowego obciąża skarb państwa.

W motywach wyroku sąd doraźny podkreślił jeszcze raz, że postępowanie w drodze sądu doraźnego było uzasadnione i prawne, że Cybulski przyznał się do popełnienia mordu, że biegli sądowi, zwłaszcza prof. dr. Sieradzki i doc. dr. Kozłowski w sekcyjnem badaniu części zwłok odnaleźli ślady trucizny, że Cybulski otrzymał od Franciszka Obacza 10 gr. cyjankali, że wiedział o silnym charakterze tej trucizny, że wsypując szczyptę cyjanku potasu przewidywał następstwa tego czynu i że trujące skutki rozmyślnie wywołał.

Psychjatrzy stwierdzili zmniejszona poczytalność Cybulskiego i ten moment, jakoteż przyznanie się do zbrodni zadecydowały o charakterze kary.

Cybulski przyjął wyrok spokojnie. Uratował życie — o to prosił. Do twarzy skazańca uderzyła krew.

Zbliża się do obrońcy, który napomina go, by w więzieniu zachowywał się przykładnie, gdyż dalsze jego życie w murach więzienia może wpłynąć na długość przebywania w więzieniu.

Epilog

Policja oczyszcza salę. Cybulski podaje się kajdankom asysty policyjnej, która go odprowadza korytarzami do karetki więziennej. Odjechał...

Niebawem staną przed sądem zwykłym dwaj pomocnicy Cybulskiego. Mikołaj Kołodziej i Franciszek Obacz. Ponieważ Kołodziej stoi pod zarzutem współoperowania trupa Emilji Scheff, uważamy, że i tej rozprawie należałoby nadać charakter „przy drzwiach zamkniętych“. Na marginesie rozprawy zanotować chcemy, że wszystkie poważne dzienniki stołeczne i prowincjonalne uznały krok sądu lwowskiego, wykluczającý tajność rozprawy, podkreślając zwycięstwo zdrowej opinji.

Nieuczciwy kupiec

Lwów, 28 lutego

(t.) Lwowski Wydział śledczy przeprowadził dochodzenia w sprawie oszustwa popełnionego przez kupca Izraela Hermana Sporna z Tłustego na szkodę kupców lwowskich.

Mianowicie Sporn w dniu 26 października ub. roku, **pobrał u szeregu kupców lwowskich towary na sumę 7.000 zł., a w pięć dni później ogłosił upadłość i już żadnych zobowiązań nie dotrzymał.** Ogółem straty poniesione przez kupców lwowskich wskutek jego oszustw wynoszą **14.000 zł.** Przeciwko Spornowi skierowano doniesienie karne do prokuratury.

—o—

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 28 lutego

W dniu wczorajszym płacono za dolara 5.29 do 5.31, Bank Polski płacił 5.28. Markę niemiecką płacono po 2.096, Bank Polski 2.091. Funt ang. 27.— do 27.01, Bank Polski 26.90. Koronę cz. płacono po 20.70, B. P. 20.70. Szyling austrjacki po 97.— do 98.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 27 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.50	22.75
Przenica biała stand.	22.00	22.25
Pszenica targowa stand.	21.50	21.75
Żyto dworskie stand.	14.60	14.75
Żyto targowe stand.	14.40	14.60
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12.25	12.50
Jęczmień dworski	14.50	16.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.50	6.—
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.50	8.50
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. oczyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.90

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 27. II 1934

3 proc. poż. budowlana	•
4 proc. poż. inwestycyjna	107·25
5 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	56·75
5 proc. poż. kolejowa	54·75
4 proc. poż. dolarowa	68·—
4 proc. poż. dolarowa	53·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	52·50
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·07	Paryż	34·94
Holandja	357·35	Praga	21·97
Londyn	26.98	Szwajcarja	171·41
N. Jork	5·30·75	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·31 0	Berlin	210·40

Giełdy zagraniczne

Londyn. 27 II.

N. Jork	5.08·60	Zurych	15 77.0
Paryż	77·34	Praga	122 75
Berlin	12 87.0	Budapeszt	25 —
Amsterdam	7.57	Bukareszt	5·10
Bruksela	21·51·5	Wiedeń	28·62
Rzym	59 50—	Warszawa	26·83

Zurych, 27 II

Paryż	20.38·0	Wiedeń	73·30
Londyn	15·76·0	Praga	12·84·5
N. Jork	3·10·—	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·25 0	Budapeszt	
Rzym	26·40 0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	208 32·5	Buenos Aires	
Berlin	122·65·0		

CO DZIEŃ NIESIE?

28 LUTEGO	Środa
Wsch. sł. 6 g. 16 m.	Leandra
Zach. sł. 16 g. 00 m.	(Czwartek: Albina)

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedzielę)

| o. 12.50 Kraków ▲ p. 10.20
▼ p. 14.40 Warszawa | o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL. „LOT“. Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

| o. 13.10 Kraków ▲ p. 10.25
▼ p. 13.50 Katowice | o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT“, Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis“ Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: **6.15** 11.20 **15.05** **17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.32** 7.50 **8.50** **11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25**.

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne lekarzy: dr. Braciejowski Jakób Lwowska 41 (tel. 116-09), dr. Gettlich Adam Straszewskiego 24 (tel. 111-88), dr. Holländer Erna Karmelicka 48 (tel. 147-34), dr. Sokołowski Adam, Starowiślna 62 (tel. 142-04).

Dyżury nocne aptek w Krakowie: Apteka pod Koroną Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą Florjańska 15, Apteka pod Opatrznością Karmelicka 23, Apteka Warszawska Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem Dietla 76. **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą Kalwaryjska 27.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Środa 28. 2. „Rodzina“.
Czwartek 1. 3. „Ładna historja“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc“.
BAGATELA: „Buster Keaton jako profesor w kabarecie“.
APOLLO: „Piękny jest świat“ (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka“ (Kiepura).
Kino Domu Żołnierza: „Teodozja — Sewastopol“.
PROMIEŃ: „Blond Venus“.
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie“.
SZTUKA: „Katarzyna Wielka“ (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Biały wódz“.
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“.
WANDA: „Miljon na ulicy“.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w środę na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych komedja A. Słonimskiego „Rodzina“.

Operetka „8.30“ w Krakowie. Warszawski zespół „8.30“ wystawi w piątek 2, w sobotę 3. i w niedzielę 4 marca br. operetkę Oskara Straussa „Kobieta, która wie czego chce“. W głównych rolach wystąpią Makowska, Obarska, Węgrzynówna, Wawrzkowicz, Znicz, Sosnowski, Worch, Zakrzewski i inni.

„Karykatury krakowskie“. W piątek 2 marca br. o godz. 8 wieczór w sali Tetmajerowskiej u Hawełki odbędzie się premjera „Karykatur Krakowskich“ pióra Magdaleny Samozwaniec i Artura Marji Swinarskiego. Wstęp wolny. Miejsce przy stoliku. 3 zł.

Fragmenty twórczości filmowej awangardy czechosłowackiej w Krakowie. We czwartek 1 marca br. o godz. 5 popoł. w kinie „Sztuka“ odbędzie się pokaz najciekawszych fragmentów twórczości filmowej awangardy czechosłowackiej.

Wieczór recytacyjny nowej poezji polskiej i obcej. Staraniem Koła Przyjaciół Żywego Słowa odbędzie się we czwartek 1 marca br. o godz. 7.45 wieczór w sali Kopernika U. J. Referat pt. „Ku nowej formie“ wygłosi dr. Władysław Dobrowolski. Wstęp 1 zł, akademicki 50 gr.

Wystawa artystów plastyków legjonowych w Pałacu Sztuki (plac Szczepański 4) otwarta jest codziennie od 10—16 godz. Wstęp 1 zł. Jutro tj. we czwartek nastąpi zamknięcie wystawy z powodu przygotowań do wystawy „Jednoroga“ oraz Czesława Rzepińskiego i wystawy bieżącej, której otwarcie nastąpi w niedzielę 4 marca br.

Pech włamywaczy

Kraków, 28 lutego

W nocy z 25 na 226 lutego nieznani sprawcy włamali się do Urzędu Kasy Skarbowej w gmachu sądu grodzkiego w Krakowie przy ul. Czarneckiego w podwórzu. Sprawcy po wycięciu żelaznych krat w oknach, usiłowali dotrzeć do wnętrza przez wywiercenie otworu w żelaznych drzwiach, jednak włamanie do skarbca nie udało się.

Zkolei włamali się oni do jednego z biurek przez wyłamanie zamka w szufladzie, gdzie jednak prócz aktów nic nie znaleźli.

Sprawcy po nieudałem włamaniu zbiegli.

Adwokat dźwinogrodzki zeznaje

Lwów, 28 lutego

(s.) Dwa dni procesu dźwinogrodzkiego przyniosły również nieco materjału obciążającego „dziedziców“ dźwinogrodzkich Parnesów i tow. Żałować tylko należy, że chłopi poszkodowani nie umieją sprecyzować swej krzywdy i przeważnie płaczą. Ot n. p. taka Marybiszka, chłopka ongiś zamożna płacze nie dlatego, że ją zniszczyli, ale dlatego, że dziś żydzi na rozprawie tak kłamią. Odnosi się to przedewszystkiem do zeznań Srula Parnesa, do którego i przewodniczący, nabrawszy pewnej oceny jego zeznań zwraca się: Ej Srulku będzie źle.

Inny znów świadek Marja Wełykacz nie umie również określić swego nieszczęścia. „Żydzi — powiada — wszystko zabrali“. Większość wieśniaków, to ludzie ongiś bogaci ale ciemni, analfabeci, którzy poza chwytem końca rączki i położenia krzyża nie znają innego podpisu. Taką właśnie wieś ciemną a jednak zamożną wybrali Parnesowie, gdy zakładali swą pierwszą stację eksploatacyjną w formie trafiki, czy sklepu. Z tego laboratorjum poznali wnet tajemnicę całej wsi, stosunki rodzinne, majątkowe i po kilku latach stali się „dziedzicami“.

Pewną atrakcją jest zjawienie się na sali w charakterze świadka adwokata z Bóbrki niejakiego Norberta Szrenzla. Rudawy, pulchny, amerykańskie okulary, typ adwokata do wszystkiego, zdołał stać się w krótkim czasie „nadzornym“ adwokatem Parnesów. Dlaczego pan Norbert Sztenzel? U niego kontrakty, noszące cechy jakiegoś misterjum, Tajemniczość tych kontraktów, które zmieniają swą treść, jak za dotknięciem różdżki i to na niekorzyść chłopów jest tak dziwna, że nawet p. przewodniczący rozprawy uważa za stosowne rzucić uwagę: „Nie wiem coby Izba Adwokatów na to powiedziała, gdyby się o tem dowiedziała?“ Zdaniem naszem, skoro tak orzekł p. r. Locker Izba powinna się dowiedzieć, zwłaszcza o tem, czy Paweł Różak podpisał czysty blankiet, który późniei uzupełniono do roli kontraktu, czy też podpisał kontrakt, który w drodze do sądu celem legalizacji, zmienił swą treść. Pan adwokat Sztenzel nie wie ile kto przy kontraktach płacił, nie wie czy treść kontraktu odczytywał sam czy też jego solicytator. Solicytator mówi co innego, jego szef znów co innego.

Odnośnie do pewnej sprawy (Antoniego Sawickiego) p. adwokat z Bóbrki zeznał, że sporządził kontrakt, zaś Sawicki twierdzi, że to był akt innego charakteru.

Albo sprawa pewnej apelacji (Teodora Kota), którą zrobił inny adwokat, a którą cofnął f„ausgerechnet“ p. adwokat bóbrecki. Nie wchodzimy w szczegóły — wierzymy jednak, że temi zjawiskami zajmie się ktoś bardziej powołany.

Ale nie mogą się skarżyć Parnesowie i na swoich świadków. Staje n. p. taki Mikołaj Mełysz „sędzia polubowny“ i zeznaje — a tu do stołu podchodzi wieśniaczka i woła po rusku: „Panie sędzio, proszę go zapytać, ile jemu żydzi zapłacili?“

Przewodniczący: Pan może na to nie odpowiedzieć, ale czy panu coś dali, zapłacili lub obiecali zapłacić?

Świadek: Nie.

Przy końcu jego zeznań przewodniczący powiada: „Coś niedobry był ten wasz sąd polubowny“.

Rozprawa toczy się dalej. Słowa kłócą się z faktami, weksle z wekslami, podpisy z podpisami, a żydzi w ruchu, jak w ukropie.

Wesele syna rabina-cudotwórcy

Kraków, 28 lutego

Dnia 9 marca odbędzie się w Trzebini wesele syna rabiny cudotwórcy ze Żmigrodu — Barucha Halberstamma, który został mianowany rabinem w Zaklikowie. Młody rabin pojmie za małżonkę córkę rabina z Trzebini. Uczta weselna odbyła się w Żmigrodzie 23 bm.

KOMUNIKATY

„Cuda Jezusa Chrystusa w świetle krytyki historyczno-filozoficznej“ Pod powyższym tytułem ks. dr. J. Kaczmarczyk prof. U. J. wygłosi odczyt dziś w środę o godz. 6 wieczór w sali Kopernika Coll. Novi.

Naukowy Instytut Katolicki urządza wieczór dyskusyjny z odczytem prof. U. J. dra Wł. Woltera pt. „Prawo karne pod znakiem swastyki“. dziś w środę o godz. 6 wieczór przy ul. Pijarskiej 7.

Walne Zgromadzenie Związku Historyków Sztuki odbędzie się w sobote 3-go marca br. o godz. 5,30 popoł. w pierwszym terminie o godz. 6 wieczór w drugim terminie w Zakładzie Hist. Sztuki U. J. Porządek dzienny: sprawozdania, wybory i wnioski.

Adolf Dymsza w Krakowie. W dniach 7 i 8 marca br. wystąpi w Krakowie wraz ze zespołem dwóch warszawskich teatrów rewjowych „Cyganerji“ i music-halu „Reksa“ król komików polskich Adolf Dymsza.

22 godziny w Zakopanem. Pod tem hasłem wyjedzie do Zakopanego pociąg popularny z Krakowa w sobotę 3 marca o godz. 17. Przyjazd do Zakopanego o godzinie 21.32 odjazd z Zakopanego w niedzielę 4-go marca o godzinie 19.45 przyjazd do Krakowa o godzinie 24. Cena przejazdu tam i z powrotem 7.20 zł., koszty organizacyjne TKN. 90 gr. razem 8,10 zł. W Zakopanem na żądanie wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem przewodników TKN. Przejazd w wagonach pulmanowskich 3-ciej klasy. Miejsca numerowane. W pociągu wagon dancingowy i stoliki do gry w bridga. Dla uczestników wycieczki zabezpiecza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa noclegi w cenie od 1 zł. do 3 zł. od osoby w pociągu lub pensjonatach.

Kursy zawodowe w Muzeum Przemysłowem. Wpisy na kursy: trykotarstwa ręcznego trykotarstwa maszynowego rękawiczniczy (wyrób ręczny rękawiczek skórzanych), bieliźniarski i gorseciarski przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum (Smoleńsk 9) do 1 marca br.

Związek Pań Domu otwiera szósty 10-lekcjowy kurs gotowania dla pań po cenach zniżonych. Wpisy przyjmuje sekretarjat: Szewska 23. od godz. 12—1 w południe.

Posiedzenie Naukowe Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. (Radziwiłłowska 4) odbędzie się dziś we środę 28 bm. o godz. 8 wieczór. Prof. dr. Lewkowicz, dyrektor Kliniki pediatrycznej wygłosi odczyt pt. „Nadrzędność zmian splotowych w stosunku do oponowych w powstawaniu nagminnego zapalenia opon mózgowych. Warunki utrzymywania się i zanikania zakażenia w ogniskach zapalnych“.

„Wśród jezior i lodowców północy“. Pod powyższym tytułem dr. R. Mahr wygłosi drugi zkolei wykład o swych wrażeniach z podróży po Szwecji, poświęcony krajobrazowi i przyrodzie Laponji dziś w środę o godz 7 wieczór w Instytucie Geograficznym (Grodzka 64). Wstęp wolny.

„Autorytet kościoła a powaga Pisma św.“ (Cykl wykładów religijnych dla inteligencji). Pod powyższym tytułem prof. U. J. ks. dr. Władysław Grzelak wygłosi odczyt we czwartek 1 marca br. o godz. 6 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18 II. p.). Wstęp wolny.

W Administracji naszej złożyli: W. Sikorowie 25 zł. — na Arcybiskupi Komitet Pomocy dla ubogich zamiast wieńca na trumnę śp. prof. Bielaka Antoniego.

KOMUNIKAT DYREKCJI P. I T.

Z dniem 2 stycznia 1934. Dyrekcja C-kręgu P. i T. zaprowadza w agencji poczt. tel. Buczkowice w oddziele telef. telegr. służbę od godz. 8—12 i od 15—18.

Sprawy miejskie

Pierwsze posiedzenie Magistratu z ławnikami. W ub. poniedziałek odbyło się w sali portretowej Ratusza Krakowskiego pierwsze posiedzenie Magistratu m. Krakowa z udziałem ławników pod przewodnictwem prezydenta miasta. W posiedzeniu tem wzięli nadto udział wszyscy naczelnicy wydziałów oraz dyrektorzy Zakładów Instytucyj Miejskich. Posiedzenie otworzył okolicznościowem przemówieniem prezydent miasta, poczem w dłuższej rzeczowej dyskusji omawiano sprawę wyborów członków komisyj radzieckich, nadto uchwalono regulamin czynności Zarządu Miejskiego oraz rozstrzygnięto sprawę dostawy urządzeń chłodniczych dla rzeźni miejskiej

Zatrudnienie bezrobotnych w mieście Krakowie. W czasie od 19—24 bm. zatrudnionyh przy pracach publicznych ziemnych było 1.167 bezrobotnych a mianowicie: przy pracach płatnych z Funduszu Pracy 212,; przy pracach opłacanych z Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy 565; przy innych pracach 390. Ponadto od b. tygodnia zatrudnia gmina przy pomocy Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy do 120 bezrobotnych przy oczyszczaniu z błot ulic i placów publicznych na peryferjach miasta.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we czwartek 1 marca br. o godz. 6 wieczór w sali radnej na Ratuszu krakowskim. Na porządku dziennym wniosek Komisji — matki: Rada miasta uchwali. Na podstawie art. 45. ust. 1. ustawy z 23 marca 1933 r. wybiera się z pośród radnych miejskich i z pośród mieszkańców miasta posiadających prawo wybieralności do rady m. członków następujących Komisyj Rady m. i delegacyj. I. Komisji do Rady m. dla spraw gospodarczych skarbowo - budżetowych, prawniczej. oświatowej, opieki społecznej, budowlanej. aprowizacyjnej, targowej, zdrowia publicznego. dyscyplinarnej, rewizyjnej; dla delegacyj Rady m. do Rady szkolnej, Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, m. wydziału szkół dokształcających, szkoły gospodarstwa domowego. szkoły rzemiósł, fundacji Chronowskich spółki drogowej Wola Justowska. Komitetu rozbudowy m. Krakowa. Miejskiego Domu Wycieczkowego. Komitetu fundacji im. bł. p. Sarego, Sądu konkursowego nagrody literackiej.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 28 lutego 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Płyty. 12.30 Wiadom. meteor. 12.55 Dziennik południ. z Warszawy. 15.40 Płyty. 16.10 Program dla dzieci z Warszawy. 16.40 Odczyt pt. „Beskid Sądecki i Niski jako teren narciarski“ wygł. dr. St. Leszczycki. 16.55 Trans. z Poznania. 17.20 Płyty 18.00—19.00 Trans. z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Feljeton literacki z Poznania. 19.40 Wiadom. sport. z Warszawy 19.43 Wiadom. sport. lokalne. 19.47—21.00 Trans. z Warszawy. 21.00—21.15 Feljeton muzyczny z Poznania. 21.20 Recital z Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

TEATR WIELKI

Środa 28. 2. g. 7.30 „Rodzina“ Abon 12.
Czwartek 1. 3. g. 8,15 Koncert Pol. Tow. Muzycz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa 28. 2. g. 7,30 „Towariszcz“ (A. 13).
Czwartek 1. 3. g. 7,30 „Towariszcz“ (A. 13)

REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ

Czwartek 1 marca: VI. Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa. Solistka Stanisława Korwin-Szymanowska

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Parada rezerwistów“
APOLLO: „Przybłęda“ Ina Benita.
ADRIA: „Dzwonnik z Notre Dam“.
CHIMERA: „Zakazana melodja“ (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Złote sidła“ (Rewja „Ostatni uśmiech“.
CASINO: „Sekret kobiety“ i „Buster w barecie“.
GRAŻYNA: „Panienka i miljon“ „Gwiazdzista eskadra“ i rewja.
KOPERNIK: „Piękny jest świat“ i Tygodnik Paramountu.
MARYSIEŃKA: „Piękny jest świat“ i Tygodnik Paramountu.

DOKOŁA BAŁTYKU

Przejażdżka i przewodnicy

Czasami dobrze i mądrze jest tak trochę oderwać się od spraw aktualnych, kontynentalnych, zachodnio- i środkowo-europejskich, wsiąść na jakiś wygodny, spacerowy statek pasażerski i objechać sobie kolejno różne porty Bałtyku, pour plaisir, pour passer le temps... Na razie dość i Francji i Austrji a natomiast zwiedzimy sobie kolejno małe buforowe państewka nadbałtyckie.

Jako towarzyszów przejażdżki będziemy mieli dwóch panów, którzy nam dostarczą informacyj ciekawych a autentycznych, jako że cokolwiek w tem wszystkiem zainteresowani. Jednym z informatorów będzie warszawianin, dziś „światowej sławy“ „uczony“ ongi rewolucjonista i terorysta z roku 1905, poczem secret agent bolszewicki, a ostatnio korespondent berliński nowojorskiego Vorwärtsu, oczywiście, wysiedlony i oczywiście osiadły w Polsce. Drugim zaś także znakomitość światowej sławy, bo wiceprezydent Związku „Makabi“. Oprzemy się tedy na relacjach p. Jakóba Leszczyńskiego (sic!) i dr. Rozenfelda.

Najdalej na północ

Zaczniemy od najdalszej Północy, od Finlandji.

W trzech głównych miastach Suomi, t.j. w Helsinki, w Abo i w Wyborgu jest „krajowych cudzoziemców w sumie 2.000 (dwa tysiące). Przewodzi im Galicjanin, nadrabin i b. poseł na Sejm, dr. Federbusch. Skąd się aż tam wziął i został Finlandczykiem — niewiadomo. Pomimo tego atoli, że jest ich tam tylko 2000, tamtejsi faszyści (Lappo), pod przewodem gen. Waleniusa, jako jeden z pierwszych punktów programu, stawiają eksmisję i tych 2000, gdyż dr. Federbusch widocznie zanadto „przyczynił się do ożywienia (sic!) życia społecznego i kulturalnego wśród żydów fińskich“, wedle słów p. Rozenfelda, który nadto informuje, że:

„Ostatnio jedno z najważniejszych zagadnień życia żydowskiego, stanowi nowy projekt ustawy, dotyczący uboju rytualnego i mający tendencje antyżydowskie. Ustawa została już podpisana przez prezydenta republiki“.

W Estonji

Z Finlandji do Estonji bliziutko. Tam „krajowych cudzoziemców“ już aż 5.000 (pięć tys.), a wśród nich wielu potentatów giełdy, handlu i marynarki. Świadczy o tem niedawna olbrzymia afera kryminalna dwóch królów tytoniowych, Wachsmana i Cytryna. Komunistycznych agentów i szpiegów także sporo wycofują władze z pośród tych pięciu tysięcy. Wobec czego atoli i cyfra faszystów estońskich sięga już do 60.000 świetnie zorganizowanych Na czele ich stoją pastor Theuman (z Dorpatu), adwokat Sirk i generał Larke. Główny lokal i komenda awangardy przy angielskim College. Nastroje wśród młodzieży silnie „barbarzyńskie“ średniowieczne i, jak to się mówi, „pogromowe“. Uprzejmy pan Rozenfeld charakteryzuje to w tych słowach:

„W Estonji cała opinja publiczna i wraz z nią ludność żydowska (około 5.000 dusz) stoi całkowicie pod wrażeniem referendum ludowego w sprawie udzielenia obszernych pełnomocnictw prezydentowi. Referendum zostało rozpisane z inicjatywy antysemickiego związku bojowników wolnościowych. Cały kraj stoi w ogniu walki“.

100.000 w Łotwie

Z Tallina do Rygi kilka godzin jazdy okrętem, ale się opłaci, bo kraj interesujący.. Tu już naszych najmilejszych spora paczka, bo omal 100.000. Tyle i nieco więcej członków liczy organizacja „Grzmotu“ (Perkonkrust), wydająca swoje pismo, bardzo zadzierzysta i bojowa. Przewodzi jej dzielny Celminsch. Oznaka bojowa ta sama, którą nosi nasza wspaniała brygada podhalańska, a więc: swastyka.

Szczep Izraela, jak wszędzie, dzieli się tutaj na sfery skrajnie kapitalistyczne, którym przewodzą prof. Ziew (ożeniony z „angielką“) i inżynier Muszkat (vel Makabi), oraz na sympatyków komunizmu i rewolucji socjalnej, których pełno jest w prasie, w handlu, wśród młodzieży; wobec czego i barbarzyńskie nastroje „pogromowe“ znacznie wzrosły w ostatnich misiącach. Informator Leszczyński mówi o tem:

„Cały ruch faszystowski na Łotwie podtrzymywany jest właśnie przez tamtejszych Niemców, którzy są zwykłymi agentami Hitlera. Akcja eksterminacyjna faszystów skierowana jest właściwie przeciwko Polakom i Żydom — w pierwszym rzędzie naturalnie — przeciwko mniejszości żydowskiej“.

Do jakiego stopnia „w pierwszym rzędzie przeciwko mniejszości“ (Schylockracji i Spartakusów), co potwierdza drugi informator, p. Rozenfeld:

„Toteż pod względem politycznym panuje wśród ludności żydowskiej nastrój przygnębienia“.

A w Litwie

Jeszcze większy „nastrój przygnębienia“ zapanował ostatnio w sąsiedniej Litwie. Jeżeli na Łotwie idzie, jak „po maśle“ propaganda hitlerowskiego „nastawienia“ wobec Żydów, to dzieje się to także i z tej przyczyny, że Łotwa jest główną dostawczynią... masła dla Teutonów. Litwa natomiast wywozi do Prus sąsiednich świnie, bekony i kiełbasy, a przywozi z powrotem widocznie różne bakcyle i mikroby, skoro p. Rozenfeld żali się aż w ten sposób:

„Na Litwie (170.000 Żydów) sytuacja ludności żydowskiej pogorszyła się katastrofalnie. Pod wpływem idących z Niemiec nastrojów, zaznaczają się bardzo niebezpieczne tendencje. Kupcy litewscy uchwalili rezolucję, w której domagają się usunięcia Żydów z życia gospodarczego. Inteligencja litewska, młoda, gdyż powstała dopiero w ostatnich latach, staje się coraz bardziej agresywną w stosunku do starszej inteligencji żydowskiej. Wielu Żydów wykluczonych zostało z adwokatury, aczkolwiek obecnie jeszcze Żydzi reprezentowani są w tym zawodzie w 50 proc. Pochód przeciwko Żydom nie ominął również żydowskiego stanu rzemieślniczego. Przygotowywaną jest obecnie ustawa rzemieślnicza, która ma głównie na celu ruinę rzemiosła żydowskiego. Na wyższych uczelniach panuje zasada numerus clausus“.

Aby stwierdzić i zamanifestować Litwinom swój patrjotyzm Litwacy obrotni stworzyli niedawno „Żydowską Sekcję Związku Wyzwolenia Wilna“. Na czele tej Sekcji stanęli pp. Schapiro i Rubinstejnos. Nic to nie pomogło. Zrobili się więc namiętnymi patrjotami kłajpedzkimi, wrogami autonomji Memellandu Memelmanów, a ten sam Jakób Robinson, który w Genewie w organizacjach mniejszości narodowych wygłaszał mowy i za pieniądze niemieckie (aus Reichsmitteln — pisze berliński Nazi Angriff) wydawał publikacje także i antypolskie, teraz ostatnio wzywał namiętnie do krucjaty na Hackenkreutzów, do bojkotu Hackenkreutzów, do ratowania ukochanej Litwy przed zalewem niemieckim!

I to nic nie pomogło.

Już w mowie prezydenta Smetony z 15 października 1933 były akcenta mocne w tonie... Na zjeździe rządowym Tautininków twardo o konieczności gospodarczej niepodległości Litwy mówił z hitlerowska minister Rastenius... Pismo „Głos Narodu“ („Tautos Zodis“) stale pisze o konieczności wysiedlenia olbrzymiego najazdu 170 tysięcy Semitów. No, a ostatnio i dzielni Szaulisi już przestali czepiać się i szykanować Polaków (gdzie ich skierowywali wielcy publicyści litewscy, pp. Kaplan i Kagan), ale zaczynają uprzykrzać nieco życie właśnie Kaplanom i Kaganom, Szapirom i Rubinstejnom, Sołowiejczykom i Sauerweinasom...

Tak to w tych małych państwach (pony - states) buforowych ułożyły się stosunki dla tych, którzy dużo nagrzeszyli swą bufonadą.

Najbliższa przejażdżka „Polonią“ do Skandynawji.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

—o—

Stulecie „Pana Tadeusza“ w Pradze

WSPANIAŁA UROCZYSTOŚĆ KOLONJI POLSKIEJ W PRADZE. — CZESI CZCZĄ NASZEGO WIESZCZA NARODOWEGO.

(Korespondencja własna „Kurjera“)

Praga, w lutym

Polska kolonja w Pradze **wyprzedziła całą Polskę.** Podczas gdy w Polsce dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić programu obchodów stulecia „Pana Tadeusza“, podczas gdy w kraju prowadzone są jeszcze dyskusje na ten temat, **Klub Polski w Pradze już teraz uczcił pamięć tej chwili**, kiedy zrodziła się największa epopeja polska, największe dzieło polskiej literatury **„Pan Tadeusz“** Adama Mickiewicza.

W piątek, dnia 23 lutego w salonach praskiego Autoklubu, gdzie mieści się siedziba Klubu Polskiego, odbyła się **wielka uroczystość polska.** Prócz licznej kolonji polskiej na uroczystość przybyli przedstawiciele najrozmaitszych czechosłowackich stowarzyszeń i **instytucyj kulturalnych,** przybyli przedstawiciele **Instytutu Słowiańskiego,** przedstawiciele **Uniwersytetów,** elita praska, przyjaciele Polski i polskiej literatury. **Sala wypełniona była po brzegi.**

Uroczystość zagaił **prezes Klubu Polskiego Dr. Marjan Szyjkowski, profesor tutejszego Uniwersytetu Karola.** W pięknem przemówieniu przypomniał on te chwile, kiedy A. Mickiewicz tworzył swoje dzieło, które stało się nieśmiertelnem, sławiącem imię Polski ujarzmionej. Następnie **Dr. Jul. Heidenreich,** docent Uniwersytetu Karola wygłosił przemówienie o „Panu Tadeuszu“. Prezes Klubu Polskiego Dr. M. Szyjkowski wiedział doskonale kogo poprosić o wygłoszenie takiego przemówienia. Dr. Heidenreich należy bowiem do tej **młodej generacji** uczonych czeskich, którzy **w studjum slawistyki wkładają całą duszę.** Dr. Heidenreich zapoczątkował swe studja slawistyczne właśnie **dziełem Mickiewicza i jemu też poświęcił swą pracę doktorską,** wydając w języku czeskim „Wpływ Mickiewicza na literaturę czeską“. Przeto on też najbardziej powołanym był do tego, aby swym językiem mówił o Panu Tadeuszu do swych rodaków, którzy tak licznie zjawili się, by uczcić 100-lecie tego dzieła.

Zanim przystąpiono do recytacyj, prof. Dr. Szyjkowski wspomniał **pewne momenty z twórczości** Adama Mickiewicza. Dr. Szyjkowski życzył sobie, aby recytację „Puszczy litewskiej“ wykonała **dziewczynka w polskim stroju ludowym.** Adam Mickiewicz pragnął, aby dzieło jego dostało się **do rąk mas chłopskich,** do prostaczków, dla których właściwie zostało napisane. „Puszczę litewską“ dlatego zadeklamowała młodziutka p. Nusia Heczkówna, **ubrana w krakowski strój ludowy.** To właśnie miało być symbolicznem spełnieniem życzenia Wielkiego Wieszcza. Polacy na obczyźnie nie tak często słyszą żywe słowa polskiej poezji; w wykonaniu Nusi Heczkówny obrazowało się całe piękno wielkiego dzieła. Burza oklasków była wyrazem uznania dla młodziutkiej recytatorki.

Słuchaczka tutejszej Wyższej Szkoły Handlowej p. M. Nyczówna z Bielska deklamowała „Koncert Jankiela“; ilustrację wykonała pianistka polska M. Smyczyńska z Krakowa, których wykonanie było również nagrodzone oklaskami.

Polska kolonja w Pradze **dała przykład,** jak na obczyźnie obchodzić stulecie „Pana Tadeusza“. **Impreza praska stała na wysokim poziomie,** czego dowodem jest udział przedstawicieli najpoważniejszych czechosłowackich instytucyj.

C. P.

—o—

JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

W dniu 20 marca wyruszy ze Lwowa ostatnia polska Pielgrzymka do Ziemi Świętej, która jest organizowana w okresie trwającego Roku Świętego. Pielgrzymka przybędzie do Ziemi Świętej w Wielką Środę i weźmie udział we wszystkich obrzędach Wielkiego Tygodnia, Wielkiej Nocy i uroczystem zakończeniu Roku Świętego.

Pielgrzymka uda się do Ziemi Świętej jednym z największych okrętów „Polonja“, gdzie przebywać będzie 17 dni. Pielgrzymi będą mieli możność zwiedzić Egipt Ateny i Konstantynopol. Cena udziału w Pielgrzymce zł. 1.190.

Informacje i zapisy: Wagons - Lits - Cook — Warszawa — Krak. Przedm. 42-44. Ilość miejsc jest ograniczona — w najbliższych dniach lista zapisów zostanie zamknięta.

—o—

Bernard Shaw o przyszłej wojnie

Radjo angielskie urządza co pewien czas dla swych słuchaczy odczyty, w których biorą udział najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego i kulturalnego.

Ostatnio mówił Bernard Shaw o wojnie przyszłości, ujmując ten temat w sposób charakterystyczny, nie pozbawiony pewnego humoru.

Atak lotniczy na Londyn — mówi Shaw. — To rzecz okropna, zniszczenie wodociągów, zakładów elektrycznych, okrutna śmierć ludności wśród płomieni i trujących gazów. Ale dobrze nam tak! Bo przecież i my tosamo robimy.

Tylko... że do tego nie musi dojść. W razie ataku Londyn poprostu wywie si białe flagi, a telegrafem bez drutu po lecą do lotników sygnały: „Poddajemy się! Nie rzucajcie bomb!"

Tymczasem jednak samoloty angiel skie wyruszą w drogę, by bombardować miasta nieprzyjacielskie. I od Paryża do Moskwy, od Sztokholmu do Rzymu, — wszędzie; w każdem mieście, powtórzy się taka sama historja z wywieszaniem białych flag. Stolice wrogich państw będą się wzajemnie pod dawać, — wszelkie kontrybucje i reparacje w rezultacie zniosą się wzajem nie... i cała wojna zamieni się w jakąś śmieszną, kompromitującą operetkę.

Więc owe straszne samoloty, miotające bomby, — to, wedle Shawa, aniołowie pokoju.

A wreszcie, — gdyby lotnicy całą ziemię zagazowali, — gdzież w takim razie oni sami mogliby wylądować i zjeść bezpiecznie obiad?...

Tak oto wygląda obraz przyszłej wojny w przedstawieniu Bernarda Shaw'a. (r.).

Czesko-austrjacko-węgierski

W pobliżu Preszburga leży duży majątek ziemski, własność niegdyś hr. Battyanyi, a obecnie niejakiego J. Poppera. Majątek ten, zwany „Ant nienhof", obejmujący 1800 morgów, jest osobliwością swego rodzaju. Znajduje się w miejscu, gdzie stykają się granice trzech państw: Austrji, Węgier i Czechosłowacji, — granica zaś jest w ten sposób wytyczona, iż tysiąc morgów leży na Węgrzech, 700 w Czechosłowacji, a 100 w Austrji.

Ten stan rzeczy doprowadza naturalnie do licznych, a nie raz zabawnych i kłopotliwych incydentów. Takie proste napozór rzeczy, jak zwożenie zboża, czy przewiezienie maszyn rolniczych lub przeprowadzenie inwentarza z jednej części majątku do drugiej, leżącej już w innem państwie, wymaga przeróżnych formalności, przepustek i zaświadczeń.

Niemnieszy kłopot jest ze święceniem rozmaitych świąt państwowych, wypadających w każdem państwie w innych terminach, a obchodzonych w jednej lub drugiej części całego majątku.

Nie trzeba dodawać, że ten zakątek ziemi, to prawdziwe eldorado dla przemytników, a pokątny handel wymienna czyto sacharyny, czy węgierskiem salami i papryką, czy czeskiem obuwiem kwitnie w najlepsze.

Najgorzej wychodzi na tem administracja majatku, która ma aż z trzema... urzędami podatkowemi do czynienia. (r.).

Sztuczny nos

Nie idzie tu o ewentualne zastąpienie nosa drogą jakiejś operacji kosmetycznej.

Nie, „sztuczny nos", wynaleziony przez profesora Fair w Haward, a nazwany przez wynalazce „Osmoskopem" ma zupełnie inne zadania. Jest to maleńki instrument, tak czuły, iż odkrywa każdy zapach, jego pochodzenie i skład niesłychanie szybko, — znacznie szybciej, niż to można osiągnąć drogą analizy danego zapachu.

Instrumencik ten, przymocowany do prawdziwego nosa, rozpoczyna natychmiast swą działalność, — a ma ponadto i tę jeszcze zaletę, że chroni nasz organ węchu od zmęczenia, które wedle twierdzenia profesora Fair następuje normalnie bardzo szybko, utrudniając nam percepcję i rozpoznawanie rozmaitych zapachów. (r.)

Wielka wystawa sztuki kinowej

W sierpniu br. otwartą zostanie w Wenecji druga międzynarodowa wystawa sztuki kinematograficznej, na której rozdane zostaną cenne nagrody, między innemi dwa wspaniałe artystyczne puhary za dwa najlepsze filmy: włoski i zagraniczny.

Niemałą atrakcją tej wystawy będzie wyświetlanie oryginalnych filmów indyjskich oraz filmu produkcji japońskiej, pierwszego wogóle w Europie.

Wyświetlanie filmów odbywać się będzie na specjalnie do tego celu zaadoptowanej terasie, położonej nad brzegiem morza. (r.)

—o—

Odrabianie nieprzepracowanych godzin

Według nowej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dozwolone zostało odrabianie nieprzepracowanych godzin w tych zakładach, w których tydzień pracy trwał mniej niż 48 godzin.

Owo „odrabianie" może nastąpić w okresie następnych trzech tygodni, pod warunkiem jednak nieprzekraczania 9 godzin dziennie.

Poza tem ustawa nie zezwala na odrabianie godzin, nieprzepracowanych w niedziele oraz dnie świąteczne.

Obecnie minister Opieki Społecznej wydał odnośne rozporządzenie w którem do dni świątecznych zostały zaliczone dnie. Nowego Roku, Trzech Króli, Trzecie go Maja, Wielkiej Nocy, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych, oraz Bożego Narodzenia.

Kurjer Sportowy

Ameryka bije Francję w tenisie 5:0. Rozegrany w Nowym Yorku w Madison Square Garden międzypaństwowy mecz tenisistów zawodowych Francja — Ameryka zakończył się zwycięstwem Ameryki 5:0. Z ciekawszych wyników warto wymienić zwycięstwo Tildena nad Cochet'em 7:9, 6:1, 4:6, 6:3, 6:3. i porażka Plaa z Vinesem 11:13, 3:6. 3:6.

Warta zaproszona do Niemiec. Okręg westfalski niemieckiego związku piłki nożnej zwrócił się do poznańskiej Warty z ofertą rozegrania 3-ech spotkań w Niemczech zachodnich w czasie Świąt Wielkanocnych. Warta prawdopodobnie nie skorzysta z tej oferty, gdyż zakontraktowała już do Poznania na ten sam termin berlińską Victorię.

Kalbarczyk nie weźmie udziału w mistrzostwach Tatr. Jak wiadomo w dniach 3—4 marca na Szczyrbskiem Jeziorze rozegrane zostaną mistrzostwa Tatr w jeździe szybkiej. Mistrzostwa te przeprowadzane są w konkurencji międzynarodowej W ubiegłym roku mistrzostwo zdobył Polak Kalbarczyk. W roku bież. Polacy zostali również zaproszeni na te zawody, nie stety Kalbarczyk, jak się okazuje nie będzie mógł wyjechać i bronić swego tytułu.

Sukcesy naszych narciarzy w Czechosłowacji. W sobotę i niedzielę odbyły się w Czechosłowacji dwa międzynarodowe mecze narciarskie zorganizowane w Nydku przez polski klub Gron oraz na Kozubowej Górze (obok schroniska polskiego) przez Beskid Śląski (Czechosłowacja). Na tych zawodach wielki sukces odnieśli zawodnicy polscy, zajmując pierwsze miejsca.: Na Kozubowej Górze puhar ufundowany przez konsula generalnego R. P. Malhomme zdobył Hrotyk Jan. Dalsze miejsca zajęli Korzysch (Czechosłowacja), Legerski Paweł (TNK), i Korzysch II. (Beskid Śląski). W Nydku puhar przechodni konsula dr. Ripy pozostał nadal w rękach Polaka Jana Legerskiego. Dalsze miejsca przypadły zakopiańczykom Karpielowi i Dawidkowi.

Irlandja remisuje z Belgją w meczu o mistrzostwo świata. W Dublinie wobec 25.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo świata Irlandja — Belgja zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Do przerwy prowadziła Irlandja 2:1.

Podatek przemysłowy w gospodarstwie wiejskiem

W myśl art. 2 pkt. 1 lit. b i pkt: 2 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (poz. 110/32 Dz. Ust.), nie podlegają temu podatkowi gospodarstwa rolne i leśne oraz związane z niemi ogrodnictwo i sadownictwo. Jednakże opłacają ten podatek ogrodnictwo i sadownictwo prowadzone zawodowo, jak wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa. Nie podlegają temu podatkowi również sprzedaż i dostawa wytworów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego, a więc i ogrodnictwa lub sadownictwa, jeżeli dokonywane są bez utrzymania osobnych zakładów handlowych i oddzielnych składów, poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów.

Sytuacja się zmienia, gdy tereny włączone zostaną w granice miasta. Wówczas właściciele czy dzierżawcy tych gospodarstw pozbawieni są prawa korzystania bezpośrednio z dobrodziejstwa wspomnianego okólnika ministerjalnego i zmuszeni będą indywidualnie udowodnić, że co do nich nie zacho dzą warunki opodatkowania, w myśl art. 2 pkt. 1 lit. b lub pkt. 2 ustawy przemysłowej.

—o—

HUMOR

DZIEDZICZNOŚĆ.

Faktem jest, iż zarówno inteligencja jak i głupota są dziedziczne.

— Nieładnie to z pańskiej strony, że przerzuca pan całą winę na swoich rodziców.

EFERY FARNOL 65

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Jestem przekonany o tem. Pomagają mu, ukrywają go, pocieszają i przestrzegają. Dziś rano była od niego wiadomość z Litlington, tam więc pojechaliśmy aby dowiedzieć się, że udał się do Seaford; wyruszyliśmy więc zą nim, ale już i tam go nie było, powiedziano, że szukać go trzeba w Brigthelmston, gdzie znowu nie znaleźliśmy go pomimo całodziennej mordęgi.

— Ach, ścigacie cień! Musicie go szukać bliżej domu — zawołał wicehrabia drwiąco.

— Pan hrabia ma na myśli jego dom w Weare?

— Tak, lub w okolicy. Ale czy jest pan zupełnie pewny, że zbrodniarzem jest Sir Ryszard Gyfford, jest pan o tem przekonany rzeczywiście?

— Któż inny, panie hrabio?

— Właśnie to pytanie — kto! Bo proszę pamiętać, że zamordowany miał podobno mnóstwo nieprzyjaciół. A, co ma znaczyć ta historja, którą słyszałem o pierścionku z kociem okiem?

— Panie hrabio, nic o tem nie wiem.

— Nie słyszał pan? Wszyscy sobie o tem opowiadają. Mówią, że zbrodniarz miał na palcu pierścionek z kociem okiem, wszyscy o tem szepcą, czy głuchy pan jest? Ślepy?

— Ani jedno ani drugie, ale —

— Umie pan czytać? Jeśli tak, proszę popatrzeć na to... ach, gdzież ten przeklęty świstek?

Wicehrabia wsunął rękę do kieszeni haftowanej pięknie kamizelki i szukał w niej z niecierpliwością, aż wreszcie wyciągnął zgnieciony papierek, który wygladził i oddał panu Oldcraftowi.

— Niech pan to przeczyta i powie, co o tem sądzi.

Głośno więc pan Tytus czytał:

„Piszę to dla informacji, że pewnem już jest, iż na palcu mordercy był pierścionek z kociem okiem, który to pierścionek jest jeszcze w posiadaniu zbrodniarza Znajdź go, a winowajca będzie rozpoznany. Pilnie przeszukać „Gyfford Arms"... pokoje i rzeczy niektórych panów. Zamieszkaj tam... wysiłki twoje nie pójdą na marne".

— Więc? — zapytał wicehrabia, gdy Oldcraft pa trzył na zmięty świstek, obracając go w palcach. — Więc?

— Dobrze, ale to nie może być —

— Co?

— Humbug, panie hrabio, oszustwo!

Wicehrabia odwrócił się zniecierpliwiony.

— Skąd pan hrabia to ma?

— Znaleziono kartkę w ogrodzie w Moat House. Ale mniejsza o to jeżeli to oszustwo.

— A jakim sposobem ten papier dostał się tam, panie hrabio? — pytał Oldcraft.

— Skądże mogę wiedzieć? W Moat House znalezono tę kartkę i oto ma ją pan.

— Kto ją znalazł?

— Ja. Proszę ją podrzeć teraz i koniec z tem.

— Panie hrabio. zatrzymam ten papier.

— Co humbug, oszustwo? Nie, niech pan podrze.

— Może nie jest oszustwem. Za pozwoleniem pana hrabiego zatrzymam ten świstek.

— Zatrzymaj go więc człowieku i zastosuj się do tego jak chcesz. Rad jestem, że się tego pozbyłem

— Zastosuj się? — powtórzył Oldcraft. — czy pan hrabia ma na myśli przeszukanie gospody, pokoi panów?

— Rób, panie, jak chcesz, mnie wszystko jedno.

— Wielu panów mieszka tutaj obecnie?

— Pan powinien wiedzieć — odparł wicehrabia przez ramię.

— Wiem. Był Lord Carberry, ale wrócił już do Londynu. Pan Trumpington, ale wyjechał — zostaje więc kapitan Despard i —

— Ja — dodał wicehrabia.

— A. co do tego pierścionka z kociem okiem, czy ma pan jakie podejrzenia, panie hrabio?

— Zaiste, nie! Nie jestem detektywem więc — spojrzenie jego padło na wieśniaka, który patrzył na nich przez szparę drzwi. Wicehrabia Brocklehurst wskazał na cygana pejczem.

— Ha, będziesz się gapił, łotrze, będziesz szpiegował?

Wieśniak podobny do cygana zachichotał.

— Kim do djabła on jest?

— Na pół warjat, sądzę — odparł pan Oldcraft — tak wygląda. Ale, co się tyczy tego — nalegał pan Tytus — tego przeszukania gospody — muszę mieć pozwolenie.

— Sir John Parret jest sędzią pokoju.

— Tak, ale Sir John jest w Lewes i —

— Dosyć! — zawołał gniewnie wicehrabia i wszedł do gospody, po chwili zaś wahania pan Oldcraft podążył za nim.

I znowu spokój zapanował na dziedzińcu zajazdowym: senna cisza, którą przerywało tylko gruchanie gołębi, parskanie koni, kwokanie kur i szmer głosów wydobywających się z szynku.

Wieśniak oparł się o półotwarte drzwi i patrzył na fruwające gołębie na grzebiące kury, aż wyrwany z zadumy szyderczym śmiechem, rozglądnął się wokoło i dostrzegł dwóch Londyńczyków, pomocników Oldcrafta, którzy odczuwali wzgardę dla wsi i tego wszystkiego, co nazywa się sielanką, a teraz kpili z niego:

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy, handel

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupno

Kupię

dom lub wypożyczę na pierwszą hipotekę. Oferty pisemne Biuro Porad, Lwów ul. Listopada 11 b. 12624

Kupno

kamicy rentowej, komfortowej, wkład do 120.000. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Jutrzenka" 12396

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Pianino

krzyżowe lub krótki fortepian kupię Nowacki Lwów, Piłsudskiego 17. 12617

Sprzedaże

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy, do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Parcelę

dwufrontową narożnik 200 sążni sprzedam. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kadecka" 12522

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a za co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Najładniejszą

willę Zaleszczyki, dwa morgi sadu — morele — winogrona. — Cena: 65.000 zł. — Sprzeda Hrybek Lwów, Paulinów 7/I. 12603

Tanio

sprzedam 270 mórg magd. dobrego gruntu — bez długów i ciężarów — 4 km. od Poznania — tylko za gotówkę. Adolf Jaresz Głęboczek — p. Jezierzany — Borszczów. 12551

Mieszkania

Em. urzędnik

kawaler poszukuje pokoju nieumeblowanego, może być przy emerytce. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Słoneczny". 12620

Poniatowskiego 11

naprzeciw parku Targów Wschodnich, czteropokojowe, pełny komfort, słoneczne mieszkanie w parterze do wynajęcia od kwietnia. Tel. 63-53 12591

Trzypokojowe,

kuchnia pełno komfortowe, willa, obszerne, słoneczne Lwów, Grochowska 58. od kwietnia. 12609

Poszukuję

w okolicy Zamku 3 pokoje, kuchnia, komfort ewentualnie zamiana na takież Lwów Okólskiego 4, Adolfowa. 12602

TO W „KURJERZE"! JAK OGŁASZAĆ —

2 pokoje

z kuchnią poszukuje Ks. Chłopecki Kolomyja lub Fabrowski Lwów, Stryjska 38. 469

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik". 12261

2-pokojowe

mieszkanie z kuchnią komfort od 1 marca lub później poszukuje dobry płatnik na stanowisku. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Omega" 12274

Ogłoszenie

prasowe przychodzi do klienta, gdy wolny czas poświęca on w zaciszu swego domu, przy stolikn kawiarni, w czytelni, w tramwaju, w aucie lub wozie kolejowym lekturze swego dziennika. Ogłoszenie prasowe przychodzi do klienta jako tradycyjna składowa część dziennika, cieszącego się względami tego czytelnika będącego jego przyzwyczajeniem, a często nałogiem, traktowanego nieraz jak przyjaciel i powiernik. W tem tkwi główna zaleta ogłoszenia prasowego i jego ogromna wyższość nad wszelkimi innymi środkami reklamy. 12295

Poszukuję

domku, — willi — kilku ubikacjach mieszkalnych, z ogrodem, w okolicy spokojnej, w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia warunków i ceny pod „Gotówka", do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 12484

Pokoju

nieumeblowanego w dzielnicy VI. lub pobliżu poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Urzędniczka—etat". 12573

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

2 pokoje

kuchnia, pełny komfort, piętro wynajmę zaraz. Lwów, Królowej Jadwigi 47. dozorca wskaże. 12563

Pokój

z kuchnią od 1 marca wolny Lwów, Piekarska 16. Pilarska. 12506

30 zł. pokój

2-osobowy, umeblowany Panom. Lwów, Teresy 34 m. 2. — tanio. 12507

Do wynajęcia

6 pokoi kuchnia pełny komfort. Lwów, Łyczakowska 32. 12568

Poszukuję

obszernego pokoju z kuchnią Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 „Jednoroczny czynsz". 12587

Poszukuje

2 pokoje kuchnia za czynszem miesięcznym od 15.III. wzgl. 1.IV. oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wyższy urzędnik państwowy". 12570

5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia Lwów Kraszewskiego nr. 9. właściciel 12623

Pokoje umebl.

Pokój

umeblowany Paniom, użycie łazienki kuchni lub utrzymanie. Lwów, Zadwórzańska 17/II. w ogrodzie 12606

Umeblowany

pokój, balkon, przedpokój, łazienki — solidnemu panu wynajmę. Lwów, Friedrichów 5. drzwi 7. 12608

Samotna,

poszukuje solidnego sublokatora. Pokój słoneczny. Lwów. Łyczakowska 21. m. 11. 12597

Pokój

elegancki dla 2 osób z pierwszorzędnem utrzymaniem. Lwów, Reja 2. (boczna Hoffmana i Piekarskiej) od godz. 2—5. 12626

Pokój

umeblowany w śródmieściu we willi z ogrodem oddam za pożyczkę 6.000 zł. gwarancja własny dom. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Maria 6.000". 12561

Pokój

z utrzymaniem lub bez jednemu albo dwom panom odstąpię. Lwów, Sapiechy 87, drzwi 2. 12593

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

słoneczny frontowy do wynajęcia, Lwów, Jak. Strzemię 15. II 12582

Niekrępujący

umeblowany słoneczny pokój, balkon, łazienka do wynajęcia. Lwów, Teresy 2 a, mieszkanie 7. 12580

Pełnokomfortowy

pokój do wynajęcia 1 marca. Lwów, Japońska 5 parter lewy 12557

Słoneczny

duży komfortowy umeblowany balkonowy pokój solidnym przystanek Lwów Zielona 87/3. 12528

Większość

czytelników czytuje ogłoszenia nie przypadkowe bynajmniej, ale świadomie i celowo. Ankieta przeprowadzona wśród 1835 osób z następujących sfer: właściciele i kierownicy przedsiębiorstw handl. i przemysłowych, wszelnicy tychże zawodów, wolne zawody, (wyżsi i niżsi urzędnicy instytucyj publicznych, zawody techniczne, rzemieślnicy, robotnicy, rolnicy, gospodynie domów rodzinnych, wykazała, że stale czytują ogłoszenia — 36,9 proc. czytelników, przy różnych — 53,1 proc. wcale zaś ich nie czytuje tylko 10 proc. czytelników. Ogłoszenia prasowe są w warunkach nowoczesnego życia — rodzajem giełdy, na której czytelnik znajduje interesujące go, wielostronne informacje. 12302

Przyjmę

Panów na wspólny pokój tanio od zaraz. Lwów, Wronowska 10 IV. p. m. 17. 12562

Pokój

umeblowany niekrępujące wejście zaraz wynajmę. Zyblikiewicza 41 drzwi 4. 12576

Solidnemu

pokój oddzielny umeblowany Lwów Czarnieckiego 20 m. 4 od piętnastej. 12397

Wynajmę

pokój duży, słoneczny, umeblowany, (nieumeblowany) tramwaj, Lwów Własna Strzecha 25 parter. 12621

Klatka

elegancki pokój panu na stanowisku, Lwów Lenartowicza 16 m. 14. 12610

Duży

pokój frontowy nieumeblowany — umeblowany wynajmę. Lwów, Ossolińskich 11. III. piętro m. 9. schody i. 12595

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez Lwów, Kurkowa 17. m. 5. telefon 12596

Pokój

umeblowany blisko śródmieścia wynajmę solidnej osobie na stanowisku (katolikowi). Sollikowa, Lwów. Sobieskiego 4. 12565

Pokój

umeblowany, komfort, osobne wejście do wynajęcia Zadwórzańska 37 willa. 12574

Pełnokomfortowy

pokój wynajmę, osobne wejście Lwów, Mikołaja 8. I. p. 14 — 16. 12575

Wynajmę

tanio pokój słoneczny umeblowany. Wiadomość Lwów, Tarnowskiego 103. II. piętro. 12585

Ładny

pokój utrzymanie tanio. Lwów, Poniatowskiego 8. I. p. drzwi 6. 12584

Poszuki. pracy

Dozorcówki

za kaucją poszukuje bezdzietne małżeństwo (szofer) — żona — dobra kucharka z poleceniami. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Katolik 20" 12593

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

2 z maturą

de.a. pracowite, uczciwe — przyjmą posadę w biurze, bibljotece lub sklepie. Adres: Sanok 1. poste rest. „Dla absolwentek". 12611

Młoda

służąca poszukuje posady do wszystkiego. Zgłoszenia Lwów ul. Lindego 2. III p. 11 drzwi. 12627

Ogrodniczka

z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady zną gospodarstwo domowe. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Ogrodniczka" 12618

Em. urzędnik

państwowy lat 53 rzym.-kat. Polak, kawaler — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscowości uzdrowiskowej lub kąpielowej za mieszkanie ew. utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Zręczny". 12619

Szofer

czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Lwów, Staszica 6, drzwi 4. 12603

Wytrawny

korepetytor — równocześnie buchalter poszukuje posady na prowincji we dworze, udzielać może początków języka francuskiego i niemieckiego. Posadę przyjmie na ordynarję i za częściowem wynagrodzeniem gotówkowem. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Korepetytor—buchalter". 12615

Lepsza

kucharka szuka pracy od zaraz do katolickiego domu lub na probostwo. Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, pod „Miła". 12612

Osoba

inteligentna, pracowita, oszczędna, uczciwa zajmie się całem gospodarstwem u samotnego pana lub na probostwie od 1 marca za skromnem wynagrodzeniem. Lwów św. Michała 8. m. 4 12604

Uczciwa

osoba b. biedna umiejąca gotować, prać poszukuje mieszkanka za swą pracą. „Franciszka" Zimorowicza 10. Kurj. Lwow. 12558

Nawet

najbardziej zaniedbanych w nauce przygotuję skutecznie do wszelkich egzaminów oraz do matury ze wszystkich przedmiotów. Na żądanie lekcje próbne. Zgłoszenia do „Administracji" Kurj. Lwów, Zimorowicza 10, pod „Doświadczony Pedagog". 12564

Inteligentna

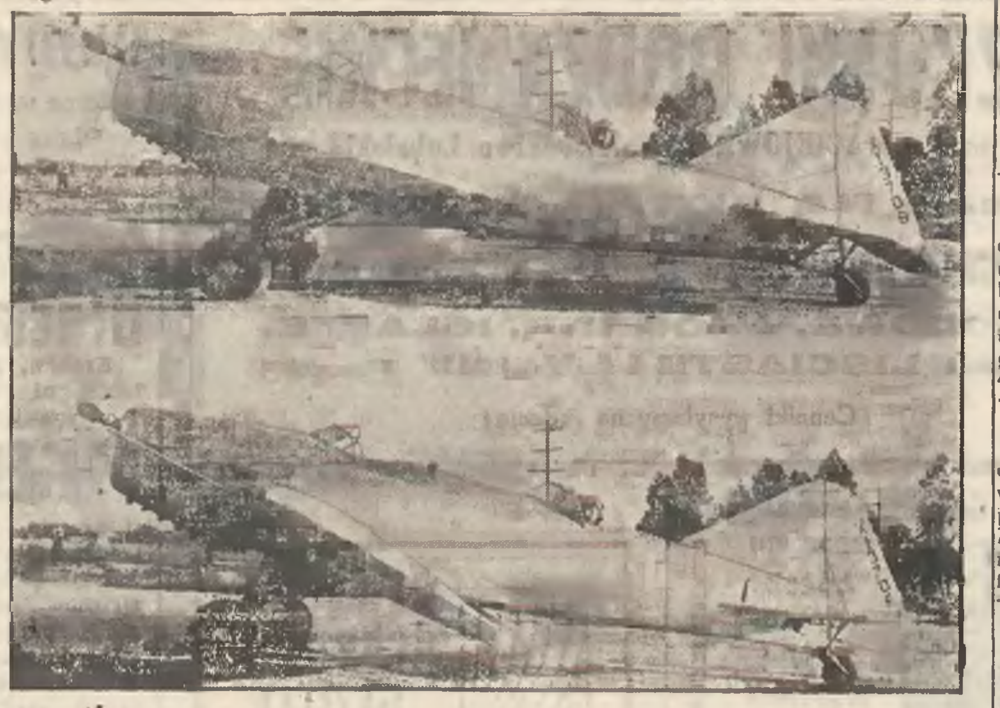
osoba od dłuższego czasu bez posady w przykrych stosunkach poszukuje zajęcia lektorki lub lekcje. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Praca X". 12567

Służąca

z prowincji do wszystkiego z dobremi świadectwami, młoda, zwinna, dobrze gotuje, miejscowość obojętna — poszukuje pracy. Lwów, Rutowskiego 5, m. 4. 12576

Gospodyni-

kucharka w średnim wieku niezależna, katoliczka z praktyką i dobremi świadectwami obejmie posadę we dworze, pensjonacie, restauracji i t. p. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Fachowa gospodyni". 12524



Samolot z ruchomemi skrzydłami. Po 18-letnich próbach konstruktor amerykański G. Wilbur Cornelius w Los Angeles zbudował nowy typ samolotu, posługującego się ruchomemi skrzydłami. Nowy ten typ przyśpiesza lotność i umożliwia większą obrotność.

Leśnik - Rolnik

Inteligentny, energiczny, sumienny z 22-letnią praktyką nizinną-górską z egzaminem państwowym lat 40 — poszukuje posady zaraz — za pracę sumienną i korzystną może złożyć poręką. Świadectwa jakoteż referencje jak najlepsze i poważne — warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Mieczysławski, Olszanica powiat Złoczów. 12490

Służąca

do wszystkiego, pracowita, skromna poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pracowita służąca" (G.)

Kucharka

dobrze gotuje, pierze, prasuje, szuka posady od zaraz. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Marja 10". 12589

Biuro

Machniewskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, frebianki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, felczerną, agronomów, leśników. 12539

Inteligentna

osoba lat średnich znająca gospodarstwo domowe szuka pracy może zająć się domem u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów. Zimorowicza 10 pod „Zajęcie" 12540

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Inteligentnej

pannie, piszącej na maszynie dam pracę po jednomiesięcznej próbie. Adwokat Batorego 32, II. p. 6—7 wieczorem. 12622

Służąca

młoda, uczciwa, zwinna, potrzebna do wszystkiego do małej rodziny. Lwów, ul. Sakramentek 4. II. p. drzwi koło schodów. 12599

Kucharka

do lat 35, bardzo dobrze gotująca do wszystkiego do 1 osoby poszukiwana. Lwów, ul. Potockiego 30 drzwi 3. 12569

Bufetową

fachową przyjmie zaraz Kawiarnia „Szkocka", Lwów, pl. Akademicki. 12598

Przyjmę

dochodzącą do mycia naczynia za obiady, Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6. 12600

Przyjmę

korepetytora za obiady lub małą opłatę, szósta powszechna. Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6 12601

Potrzebny

rozwoziciel pieczywa. Wymagana gotówka 250 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12555

Potrzebna

starsza panna do sprzedaży w piekarni. Wymagana gotówka 150 zł. Zgłoszenia Lwów, Zaciszna 8 m. 1. 12554

Magazyniera

przyjmie piekarnia. Wymagana gotówka 750 zł. Zgłoszenia Lwów Zaciszna 8 m. 1. 12556

Służąca

ze świadectwami, uczciwa, do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia Lwów, Sobieskiego 4. Sotikowa 12559

Potrzebni

bufetowi, kelnerki, kucharze, kaucja trzysta, zgłoszenia skrytka poczt. 128. Zakopane 12572

Służąca

do wszystkiego, zwinna i uczciwa potrzebna. Lwów, ul. Nowej Rzeźni 4. 12583

Służąca

pracowita skromna z dłuższemi świadectwami potrzebna. Lwów, Akademicka 23, m. 6. 12586

Nauka

Kurs kroju,

szycia, modelowania rozpoczynam 10-go marca. Wpisy F-ma M. Kozłowska, Akademicka 22. I. p. 471

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Praktykanta

przyjmie Wirga Michał Sienkiewicza 3 Lwów. Zgłoszenia rano 8 godz. 12579

Wzamian

[illegible] lub wspólne mieszkanie [illegible] lekcji j. niemieckiego [illegible]ki (fortepian). 12578

Tańców

wszystkich do świąt wyuczę. Zgłoszenia Piłsudskiego 16. Sklep papierowy W-nej Skrabklej. Nowicki. 12529

Tańców

lekcji udziela St. Daszyński — sala Kongregacji Kupieckiej. Lwów, Halicka 19. 12514



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Od 1-go

nowe kursa francuskiego, angielskiego, niemieckiego włoskiego. Początkujący również. Tamże stenografja, buchalterja, maszyny. „Ecole Francaise", Batorego 34. 470

Stenografji

najnowsze samouczki Wojnara — Redakcja czasopisma stenograficznego. Warszawa, Koszykowa 15—6. 12613

Różne

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Obiady

naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydaję do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Ossolińskich". 12455

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt za dopłatą starych — nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Nowość

dla P. T. Amatorów Fotografów, pięknie i artystycznie wykonane bromoleje i przetłoki z danego negatywu wykonuje Zakład fotograficzny Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-74. 12537

Poszukuję

dobrego wierzchowca we Lwowie, dwa razy tygodniowe za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Gwarancja — trening". 12607



Pulardki, indyki kaczki poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza za H. George'a tel. 105-56. 247

Zapisz sobie!

Rozpylacz naprawisz w perfumerji „Tempo". Lwów. Piłsudskiego 19. 12625

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Reklamowe

ceny pończoch, rękawiczek balowych, damskiej bielizny, parasolek i innej galanterji damskiej: Zygmunt Zaleski, Lwów, Boimów 4. 215

Najtaniej

pullowery, krawaty, skarpetki, rękawiczki, bielizna damska, pończochy, Zygmunt Zaleski, Lwów Boimów 4. 216

Artur Smutny

stroiciel fortepianów przyjmuje strojenie po cenie niskiej. Lwów św. Zofji 50. Telefon 5-97. 12323

Monogramy,

grawury, odznaki, naprawy zegarków, biżuterji wykonuje Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3. 2680

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Włóczka

najnowsze desenie na swetery, szale, pullowery, stroje narciarskie, rękawiczki najtaniej „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525

Zagraniczne skóry

na rękawiczki, pierwszorzędne gatunki. Futro - Baczes, Lwów, Legjonów 19. 354

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający n miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Miód karpacki,

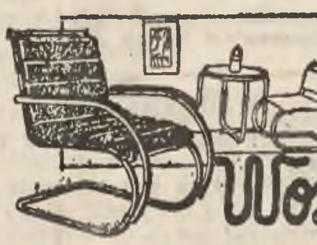
wysokogórski z własnej pasieki za zaliczką brutto i franco wysyła: 3 kg. — 13 zł., 5 kg. — 21 zł., 9 kg. — 38 zł. ks. Tymczuk, Bieniowa o. p. Sianki. 12197

Gurgula biszkopty

dla dzieci, chorych, polecone przez Izby lekarskie. Gdzie brak, wysyła reklamową pocztówką cca czterysta sztuk zaliczeniem zł 14.— opłatnie. Fabryka Gurgula, Jarosław. 457

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Woźniczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

2244

Humor zagraniczny



Na co patrzą w kinie.

Popatrz, co za wspaniała ondulacja, muszę sobie jutro kazać zrobić podobną.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.